

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXXIV | Nr 10 (1714)



Sigma czyli prymusi Raciborza

STRONA 14

NUTRIE W RUDACH. ATRAKCJA CZY ZAGROŻENIE?



Czytelniczka Nowin zrobiła zdjęcie nutrii nad rzeką Rudą. – Wychodzą jak spod ziemi. Czy to te ryb-
nickie? – napisała do redakcji pani Ewelina. Martwi się o środowisko, o zniszczenia, jakie nutrie
mogą spowodować. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska dowiedziała się o rudzkich nutriach
od naszej redakcji. Kiedy zwierzęta pojawiły się w Rybniku, początkowo traktowano je jak maskotki,
ale okazało się, że zagrażają bioróżnorodności. Część nutrii uśmiercono. – Tego nie popieramy, ich
los nie jest nam obojętny – zapewniają w RDOŚ.

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 4

STRONA 6



Umyślnie podpalił dom,
groził właścicielowi

Artur Herud wicewójtem
Pietrowic Wielkich

WIĘCEJ NA STRONIE 13

STRONA 20



Polka
w czasach PRL
Nowy cykl historyczny
Katarzyny Gruchot

Piękno to zdrowie. Dni
Urody w Medyku

STR. 22

OTWARTO DRUGI ŻŁOBEK
W KRZYŻANOWICACH



STRONA 18

WRACA JUBILEUSZOWA
XX Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Termin wydarzenia: 10-11 maja 2025

Miejsce: Pietrowice Wielkie, woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających: +30 000 osób

10-11
MAJA
2025

STRONY 8 - 9

Święty-
Ersetic piąta
w Europie

STR. 28



REKLAMA



RADIO
VANESSA FM

RACIBÓRZ 100.3 FM KRAKÓW 95.8 FM OLESNÓ 94.9 FM



„Pomocna łapa” młodzieżowych radnych

Młodzieżowa Rada Miasta zorganizowała charytatywną zbiórkę darów „Pomocna Łapa” na rzecz Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Raciborzu. Akcję przeprowadzono w szkołach, spotkała się z dużym odzewem.

Zebrano m.in. suchą i mokrą karmę, koce i legowiska, miski, smycze i obroże, kuwety dla kotów. – Ten niewielki gest z naszej strony może poprawić ich pobyt w schronisku, za-

nim znajdą dla siebie nowy dom. W szczególności chcielibyśmy podziękować Szkole Podstawowej nr 15 za udostępnienie miejsca na składowanie darów z pozostałych szkół, ich se-



gregację oraz załadunek – przekazał Paweł Kaptur – przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Racibórz. (Red)

◀ Radni z MRM z Beata Badurą – kierowniczką schroniska na Ostrogu

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Zabłyśło światelko dla Rafako

Rząd nadal chce ratować Rafako – podała w piątek Polska Agencja Prasowa. Legendarna firma już upadła, pracownicy pożegnali się z nią na symbolicznym wiecu. W wielu wypowiedziach padło, że nie mogą uwierzyć, że doszło do tej likwidacji. Kręcili głową także eksperci katowickiego urzędu pracy, bo upadłości przy takim potencjale jeszcze nie widzieli. Z ministerstwa płyną wieści, że toczą się rozmowy z potencjalnym inwestorem. – W planie jest przywrócenie długofalowej i stałej zdolności Rafako do konkurencyjności na rynku. Inwestor miałby stworzyć efektywny model finansowania przedsiębiorstwa – to z komunikatu PAP. Żeby te plany się ziściły, potrzebni są fachowcy z Rafako, którzy właśnie próbują sobie ułożyć życie zawodowe na nowo. Związkowcy od miesięcy ostrzegali, że załoga się rozejdzie i nie będzie komu odbudować zasłużonej marki. Trudno oczekiwać od zwalniających, że będą cierpliwie czekali na inwestora, skoro syndyk nie ma z czego wypłacić im wynagrodzeń. Krzepiące wieści z ministerstwa nie kończą się konkretnymi, a obietnicami nie mają już komu słuchać na Łąkowej. Rafakowcy złożyli deklarację, że są gotowi wrócić, jeśli Rafako ich wezwie na ratunek. Zdaje się, że jeśli do tego dojdzie, to przysłowiowym rzutem na taśmę.

Siedlaczek ma pomóc w zbliżeniu Raciborza z Krakowem

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda zwrócił się pisemnie do senatora Henryka Siedlaczka z prośbą o interwencję u ministra infrastruktury.

Włodarz wnioskuje o przeanalizowanie w resorcie obecnych rozkładów jazdy pociągów w celu poprawy komunikacji pomiędzy powiatem raciborskim a większymi miastami, szczególnie Krakowem. Zabiega o to radny Piotr

Olender z PO. Podpiera się uwagami studentów krakowskich uczelni.

Swoboda wyjaśnił ponadto, że komercyjne połączenia autobusowe na linii Racibórz-Kraków nie mogą być realizowane przez PKS Racibórz. Przewoźnik ten może świadczyć takie usługi jedynie w 20% całości swych usług, a raciborski PKS jeździ już do Głubczyc i Katowic.

(m)

Za 30 mln zł powstanie nowa trasa rowerowa przez trzy gminy powiatu

Od pogranicza polsko-czeskiego przez Racibórz aż po ziemię rudnicką pobiegnie nowa ścieżka rowerowa, odcinek słynne Blue Vel. Na projekt trzech samorządów są pieniądze unijne.

Wspólny projekt Miasta Racibórz, Gminy Krzyżanowice i Gminy Rudnik pn. „Budowa Krajowej Trasy Rowerowej nr 3 Rudnik – Racibórz – Krzyżanowice – etap 1” zakłada utworzenie około 30 km nowych odcinków dla cyklistów. Nowa trasa będzie stanowić fragment Odrzańskiej Trasy Rowerowej „Blue Velo”.

Projekt uzyskał pozytywną opinię Pełnomocnika Marszałka Województwa

Śląskiego ds. polityki rowerowej.

Trasa przebiegać będzie przez Meandry Odry, Las Tworowski, Stawy Wielikąt, Stawy Łęczczok, koronę zapory Zbiornika Racibórz Dolny. Na trasie powstaną trzy Miejsca Odpoczynku Rowerzystów (MORy) wyposażone w podstawową infrastrukturę, w tym oświetlenie solarne. Zostaną zainstalowane liczniki ruchu rowerowego.

Całkowita wartość projektu wyniesie ponad 31 mln zł (26,8 mln zł pochodzących ze środków unijnych). Planowane zakończenie inwestycji przewidziano na grudzień 2028 r.

(Red)

Bajerski apeluje: kolejki do internetu

Radny powiatowy z klubu Lepszy Powiat sugeruje staroście, by w lecznicy na Gamowskiej informowano o kolejkach do specjalistów na stronie internetowej szpitala.

Krzysztof Bajerski reprezentujący w radzie powiatu gminę Rudnik apeluje do starosty Grzegorza Swo-

body, aby Szpital Rejonowy podawał na swej stronie „www” aktualne dane z kolejek do poradni i oddziałów. – Obecnie pacjenci mają problem z długim oczekiwaniem na wizytę i niepewnością co do rzeczywistego czasu przyjęcia – zaznaczył K. Bajerski w interpelacji do starosty

raciborskiego. Radny przekonuje, że internetowy przekaz zwiększy komfort pacjentów, ograniczy tłok w poczekalniach i zwiększy efektywność pracy personelu.

Interpelację napisał 25 lutego, odpowiedź zazwyczaj udzielana jest w ciągu dwóch tygodni. (m)

Grobowiec Hoffmanów wzbudzi podziw

Komitet Opieki nad Zabytkami Cmentarza Jeruzalem w Raciborzu informuje, że rozpoczęto prace konserwatorskie przy grobowcu rodziny Hoffman.

Renowacja tego zabytkowego obiektu jest możliwa dzięki środkom zebranym podczas dwóch ostatnich kwest organizowanych przez Komitet. Prace odbywają się pod nadzorem miejskiego konserwatora zabytków. – Pierwsza kwesta, zorganizowana w 2022 roku z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej oraz posła na Sejm RP Michała Wosia, pozwoliła na odnowienie grobowców rodzin Riedinger i Sobotzick – przekazał Szymon Szrot z Komitetu organizującego kwesty.

(Red)

Rozpoczęto renowację kolejnego zabytkowego grobu na Jeruzalem



Ekonomik przyjaźni się z Czechami

Zespół Szkół Ekonomicznych w Raciborzu wspólnie ze Śląskim Liceum Ogólnokształcącym w Opawie stworzyli i realizują projekt „Let's get fit”. Czas realizacji

założeń projektu przypada na lata 2024 - 2025, a jego wartość wynosi 45 tys. euro.

W ramach projektu zaplanowano dziewięć aktywności sportowych po obu

stronach granicy. 17 lutego miała miejsce pierwsza aktywność – zajęcia jogi i muzykoterapii. W przedsięwzięciu wzięło udział 60 uczniów z Ekonomika oraz 20 uczniów z Opawy. (Red)

MKZ Unia w żałobie. Zmarł trener Ryszarda Wolnego – Bogdan Merkel

Miejski Klub Zapaśniczy Unia Racibórz poinformował, że w nocy z 6 na 7 marca w wieku 68 lat zmarł wieloletni zawodnik i trener Unii – Bogdan Merkel. – Rodzinie składamy kondolencje. O dniu pogrzebu poinformujemy w późniejszym terminie. Spoczywaj w pokoju trenerze – przekazali zapaśnicy.

Bogdan Merkel pochodził ze sportowej rodziny z Rudy Śląskiej, gdzie uprawiał zapasy w KS Pogoń. W latach 70. ub. wieku przeniósł się do KS Unia Racibórz. Trenerami jego byli: Bru-

non Frank, Piotr Starzyński i Stanisław Krzesiński. Merkel mógł się pochwalić się znaczącymi osiągnięciami sportowymi – był trzeci w Pucharze Świata w 1981 roku, piąty na Uni-

wersjadzie 1981, trzeci w prestiżowym Turniej im. Władysława Pytlasińskiego w 1984 i piąty na MŚ w 1985. Tak sylwetkę zasłużonego dla Unii zawodnika i trenera przedstawił w 2014 roku serwis Bokser.org: – Pytacie, czy ja byłem zapaśnikiem? Merkla w Raciborzu wszyscy znają, chociaż pochodzę z Rudy Śląskiej. Pod koniec lat siedemdziesiątych kazali mi

przebrać do Raciborza. Kto dwa razy wygrał z Andrzejem Wrońskim? Merkel. Raz wziąłem udział w mistrzostwach Francji, wszystkich na łopatki kładłem w maks piętnaście sekund. Swoim ulubionym rzutem, przez biodro. Masz trzy wyjścia jak cię tak rzucę – poddać się, umrzeć albo wzywać Boga na pomoc – opowiadał wtedy śp. Bogdan Merkel.

(red)



■ Bogdan Merkel w 2023 roku w zapaśniczych Mistrzostwach Polski Seniorów zorganizowanych w Raciborzu

Krwiodawstwo w Raciborzu oflagowane. Akcja protestacyjna Solidarności

3 marca związkowcy z „Solidarności” oflagowali placówkę i rozpoczęli akcję protestacyjną. – Raciborskie RCKiK daje pracę stu osobom. Połączenie z Katowicami spowoduje, że część z nich zostanie zwolniona. Nie należy tu mieć żadnych złudzeń – mówi Piotr Rajman. Jest przewodniczącym „Solidarności” w regionie.

Przypomnijmy, że w ubiegłym tygodniu na temat trudnej sytuacji RCKiK wypowiadali się publicznie wpięć poseł Michał Woś, a następnie posłanka Gabriela Lenartowicz. Woś



■ Oflagowany budynek Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu. Fot. Solidarność

alarmował, że ministerstwo zdrowia planuje likwidację centrum, a posłanka uspokajała, że to fałszywe doniesienia. Wspólnie z prezydentem Raciborza Jackiem Wojciechowiczem zapowiedzieli wizytę u ministra zdrowia Izabeli Leszczyny. Miało do niego dojść 5 marca, ale termin zmieniono.

W ocenie przewodniczącego Rajmana, w ślad za likwidacją raciborskiego Centrum zamknięte zostaną też oddziały placówki w Jastrzębiu-Zdroju, Rybni-

ku i Wodzisławiu Śląskim. – W Subregionie Zachodnim Województwa Śląskiego będziemy mieli bardzo poważny problem - uważa związkowiec z Solidarności. Wskazuje na kłopoty zarówno z dostarczeniem krwi do okolicznych szpitali, jak i z akcjami krwiodawczymi. - Krwiobusy z Raciborza szybko docierały do różnych miejscowości subregionu maksymalnie w 40 min. Przejazd z Katowic to ok. 1,5 godziny – dodaje Rajman.

(red)

Szkoły Powiatu gotowe do naboru. Najwięcej miejsc w Budowlance i Mechaniku

Zarząd Powiatu Raciborskiego zatwierdził plany naborowe dyrektorów szkół na rok szkolny 2025/2026, po posiedzeniu zespołu ds. określenia kierunków kształcenia.

Liczba oddziałów w szkołach podległych Powiatowi kształtować się będzie następująco:

1. Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Raciborzu – 6 oddziałów i 184 uczniów: 1) I Liceum Ogólnokształcące – 5 oddziałów – 160 uczniów, 2) Liceum Sztuk Plastycznych – 1 oddział – 24 uczniów,
2. II Liceum Ogólnokształcące w Raciborzu – 5 oddziałów – 160 uczniów,

3. Zespół Szkół Ekonomicznych w Raciborzu – 5 oddziałów – 160 uczniów,
4. Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu: 1) Szkoły młodzieżowe – 9 oddziałów i 288 uczniów: a) Technikum nr 2 – 5 oddziałów – 160 uczniów, b) Branżowa Szkoła I Stopnia nr 2 – 4 oddziały – 128 uczniów, 2) Szkoły dla dorosłych – Branżowa Szkoła II Stopnia – 1 oddział i 32 uczniów;

5. Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik” w Raciborzu: 1) Szkoły młodzieżowe – 9 oddziałów i 288 uczniów: a) Technikum nr 4 – 5 oddziałów – 160 uczniów, b) Branżowa Szkoła I Stopnia nr 4 – 4 oddziały – 128 uczniów, 2) Szkoły dla dorosłych – Branżowa Szkoła II Stopnia – 1 oddział i 32 uczniów.

(Red)

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

PIENTKA
KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY

Jedyny w pełni niezależny Zakład Pogrzebowy w Raciborzu

www.pogrzeby-pientka.pl

Krematorium • Dom Pogrzebowy • Biuro Obsługi Klienta
Racibórz, ul. Głębczycka 50 (naprzeciw cmentarza)
Kontakt całodobowy: 32 419 83 49 oraz 692 377 976

Nutrie w Rudach – alarmuje nasza czytelniczka. RDOŚ zbada sprawę po informacji Nowin

Nutrie dotarły do Rud w gminie Kuźnia Raciborska? Takie informacje przekazała redakcji portalu Nowiny.pl oraz tygodnika „Nowiny Raciborskie” mieszkanka tego sołectwa. Po naszym zapytaniu, inspektorzy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach zapowiedzieli, że sprawę sprawdzą. Jeśli obecność tych zwierząt zostanie potwierdzona, lokalizacja zostanie objęta działaniami zaradczymi.

Czytelniczka Nowin: Nutrie wychodzą jak z podziemi

Przed kilkoma dniami zwróciliśmy się do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach z zapytaniem o obecność nutrii w Rudach, w gminie Kuźnia Raciborska. Pytaliśmy, czy RDOŚ jest świadome obecności tych zwierząt w tym rejonie i czy podjęto już jakiekolwiek działania w tej sprawie. Jeśli nie, czy planowane są kroki mające na celu ograniczenie ich liczebności, zwłaszcza w kontekście ryzyka ich rozmnażania.

Zapytanie było wynikiem informacji przekazanej przez naszą czytelniczkę,

Ewelinę, która dostrzegła nutrie w pobliżu rzeki Rudy, w parku. – Od kilku miesięcy wychodzą jak z podziemi. Czyżby to rybnickie Kasie, Zosie i inne? – napisała do redakcji Nowin, martwiąc się o lokalne środowisko, ich korelację z miejscowymi bobrami oraz zniszczenia, jakie mogą powodować.

Natalia Zapała, rzecznik prasowa RDOŚ, odpowiedziała nam wówczas, że instytucja nie posiada informacji o występowaniu nutrii w tej lokalizacji. – Co istotne, każdy, kto posiada informacje o stanowisku inwazyjnego gatunku obcego, powinien zgłosić ten fakt – dodała. – Monitoru-

jemy wszystkie zgłoszenia tego typu, dlatego najlepiej wraz z informacją o zaobserwowaniu osobników przesłać do nas lokalizację i jeśli to możliwe, zdjęcia. W sytuacji, gdy stanowisko zostanie potwierdzone w wyniku oględzin terenowych, lokalizacja zostanie ujęta w ramach działań zaradczych, do których przeprowadzenia zobowiązana jest nasza dyrekcja – podkreśliła w korespondencji z naszą redakcją.

RDOŚ sprawdzi sprawę

Okazuje się jednak, że RDOŚ, po naszej informacji, podejmie działania i sprawdzi informację przekazaną

przez naszą czytelniczkę. – Oględziny miejsca zostały zaplanowane na przyszły tydzień – zapowiada Natalia Zapała.

Jak wskazała wcześniej, gdy stanowisko zostanie potwierdzone, lokalizacja zostanie ujęta w ramach działań zaradczych, do których przeprowadzenia zobowiązana jest dyrekcja. W korespondencji z RDOŚ wskazaliśmy również dokładną lokalizację, w której pani Ewelina widziała zwierzęta.

Co na te informacje Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej oraz Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach, który zarządza rzeką Rudą? Zapytaliśmy o to kilka dni temu i czekamy na odpowiedź.

Nutrie w Rybniku były początkowo traktowane jak miejskie maskotki

Przykład Rybnika pokazuje, jak ważne jest szybkie działanie w takich przypadkach. Kiedy nutrie pojawiły się kilka lat temu, były traktowane jako atrakcja turystyczna i miejskie maskotki. Z czasem jednak okazało się, że stanowią one poważne zagrożenie dla bioróżnorodności, co spowodowało zmianę podejścia ze strony władz miasta. Ostatecznie część zwierząt została uśmiercona na zlecenie

RDOŚ, a inne odłowiono i umieszczono w specjalnych azylach prowadzonych przez lokalne organizacje miłośników zwierząt. Mimo podjętych działań problem obecności nutrii w Rybniku nadal nie został całkowicie rozwiązany.

– Nie popieramy uśmiercania zwierząt, nie jest nam obojętny ich los, ale rozumiemy, dlaczego podjęcie działań jest niezbędne. Jesteśmy świadomi negatywnego odbioru naszych działań przez osoby powierzchownie zapoznane z tematem i bazujące na wyłączeniu na emocjach, dlatego tak ważne jest podnoszenie świadomości zagrożenia, jakie niesie ze sobą inwazja tego gatunku. Podchodząc odpowiedzialnie do ochrony rodzimej bioróżnorodności, musimy takie działania potraktować jako konieczność – mówił Przemysław Skrzypiec, Zastępca Dyrektora RDOŚ Katowice i Regionalny Konserwator Przyrody, kiedy podjęto działania zaradcze w stosunku do nutrii w woj. śląskim.

Jak przekazuje RDOŚ, nutria jest inwazyjnym gatunkiem obcym (IGO), który stwarza poważne zagrożenie dla bioróżno-

■ Czytelniczka Nowin przekazała nam zdjęcia nutrii, które, jak relacjonuje, widuje tam od kilku miesięcy

rodności Unii Europejskiej. Zgodnie z krajowymi przepisami prawa, które weszły w życie w grudniu 2021 r., regionalni dyrektorzy ochrony środowiska mają obowiązek podjęcia natychmiastowych działań zaradczych. Ustawa o IGO (art. 20) nakłada obowiązek eliminacji tych gatunków niezwłocznie po stwierdzeniu ich obecności w środowisku, a najpóźniej w ciągu 3 miesięcy.

RDOŚ podkreśla, że nutrie nie są naturalnym elementem naszego ekosystemu. Ich obecność w środowisku ma negatywny wpływ przede wszystkim na rodzimą faunę i florę, infrastrukturę oraz bezpieczeństwo sanitarne. W Europie te zwierzęta pojawiły się głównie w wyniku ucieczek z hodowli, które były efektem nieodpowiedzialnego działania właścicieli lub ich porzucenia. (mad)



■ Czytelniczka Nowin dostrzegła zwierzęta przy rzece Ruda

Zapłaciła za postój, ale ją ukarano: jest reakcja firmy APCOA zarządzającej parkingiem przy szpitalu w Raciborzu

Po publikacji w Nowinach artykułu o „mandacie” za parkowanie pod raciborską lecznicą, do redakcji wpłynęła korespondencja od firmy APCOA, a ściślej agencji PR, która ją reprezentuje. Czytamy w niej, że mogło tu dojść do pomyłki z numerem rejestracyjnym, który podaje się, płacąc w parkomacie.

Oto treść mejla, w którym odniesiono się do publikacji Nowin. Przypomnijmy, że na sesji powiatowej w Raciborzu nagłośniono przypadek mieszkanki, która płacąc za postój na Gamowskiej, została ukarana „mandatem” – opłatą

dodatkową w kwocie 150 zł nakładaną przez operatora parkingu. Był to jeden z wątków gorącej dyskusji o zasadności płacenia za parkowanie pod lecznicą. Starosta raciborski Grzegorz Swoboda zlecił dyrekcji szpitala analizę możliwości zmian w odpłatności za postój.

Stanowisko firmy APCOA

Szanowni Państwo,
W związku z publikacją artykułu na łamach portalu nowiny.pl pt. Opłaciła parking przy szpitalu, ale dostała „mandat”. Starosta pyta dyrektora o płatne parkowanie na Gamowskiej. „Analizujemy, poinformu-

jemy” pragniemy wyjaśnić, że w tym konkretnym przypadku użytkowniczka samochodu najprawdopodobniej popełniła błąd, podając zły numer rejestracyjny samochodu.

Kontroler zareagował prawidłowo, wystawiając wezwanie do zapłaty, ponieważ zgodnie z regulaminem parkingu samochod nie miał opłaconego postoju (inny numer rejestracyjny pojazdu niż numer podany na bilecie parkingowym).

Jednakże mając na uwadze dobro klientów APCOA Polska zawsze podchodzi do takich spraw bardzo elastycznie.

Jeśli klient złoży odwołanie od wezwania do zapłaty i po przeprowadzonej analizie potwierdzi się, że był to ludzki błąd, to wezwanie zostanie anulowane.

Jednocześnie chcielibyśmy zauważyć, że wszelkie kwestie anulowania ewentualnych wezwań do zapła-

ty wynikają z umów, jakie nasza firma ma podpisane z właścicielami obiektów.

Za każdym razem są one szczegółowo opisywane w regulaminach parkingów, które są dostępne dla wszystkich użytkowników.

Gdy klienci składają odwołanie od wezwania do zapłaty i jest ono uzasadnione, to nasza firma anuluje wezwanie i nie prowadzi dalszych czynności egzekucyjnych.

Jednocześnie pragniemy zaznaczyć, że klienci APCOA mogą korzystać z kilku możliwości składania odwołania od wezwania do zapłaty: listownie lub poprzez formularz internetowy.

Dodatkowy mogą także skorzystać z infolinii, która czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 9-17 pod numerem telefonu: +48 22 300 12 31.

(oprac. m)

LIST DO REDAKCJI

Krwawił, był szyty i nie miał głowy do parkomatu

Czytałem wasz artykuł o tej pani która zapłaciła za 2 godziny, a jednak dostała mandat. Jest to bardzo nieprzyjemna sytuacja. Moja mama też dostała mandat, 25 lutego. Złożyłem reklamację w której opisuję ten fakt. Napisałem ją w imieniu mamy, ponieważ nie umie złożyć reklamacji internetowo. Doznałem wypadku, rany głowy i nie miałem myśli w takiej chwili o parkometrze. Nie przyjechaliśmy na SOR dla przyjemności tylko po pomoc. A tym bardziej moja mama, która jest niepełnosprawna i dziękuję jej za to, że mnie przywiozła, a ponadto była przejęta tym, że krwawiłem. Po wstępnym etapie przyjęcia mnie i wysłaniu na tomografię głowy, inni pacjenci oczekujący mówili o tym, że trzeba zarejestrować auto przy rejestracji w SOR w parkomacie. Uczyniłem to, jednak po wskazanym czasie i dostałem wezwanie do zapłaty. Zaraz byłem szyty i opatrzywany i skupiliśmy się z mamą na powrocie do domu. Dziwię się, że człowiek, który przyjeżdża z dala, nie wzywa- jąc karetki pogotowia, a jest obciążany opłatą za parking. Ludzie, którzy przyjeżdżają po pomoc, mają kierować się po pierwsze opłatami za parking? Oczywiście rozumiem, gdy są poradnie czynne, dla porządku, ale nie gdy z urazami zwracamy się po pilną pomoc! W takim przypadku jeszcze się patrzy by na tym zarobić? To bardzo przykre i nienormalne. Parkomaty w innych miejscach są do 17.00. Prosiłem firmę parkingową o zrozumienie, o uznanie reklamacji, jednak jeszcze nie otrzymałem odpowiedzi.

Czytelnik – dane do wiadomości redakcji

Radny Łukasz Mura poinformował na antenie Radia Vanessa, że mieszkanka, która zgłosiła mu przypadek z ukaraniem za parkowanie, przekazała mu, że firma APCOA uznała jej reklamację

REKLAMA

tescoma®

RABAT 20% NA WSZYSTKO

W DNIACH 6 - 15.03.2025*



MICKIEWICZA 7, RACIBÓRZ

*Minimalna kwota zakupów do uzyskania rabatu wynosi 50 zł. Promocje nie łączą się, nie dotyczy zakupu bonów podarunkowych.

Akcja krwiodawcza w komendzie



Wśród funkcjonariuszy jest wielu dawców krwi

Na terenie Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu odbyła się honorowa zbiórka krwi. Dawcami byli raciborscy policjanci na czele z komendantem podinsp. Markiem Ryszką. Nie zabrakło osób, które podzieliły się częścią siebie po raz pierwszy.

Przed komendą zaparkował Mobilny Punkt Poboru Krwi Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Wśród mundurowych jest wielu honorowych dawców. Do mobilnego punktu zgłosiło się 29 osób, spośród których 28 zakwalifikowało się do oddania krwi. 6 osób oddało krew po raz pierwszy. (Red)

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Pietrowice Wielkie

O PRZEPROWADZENIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

Na podstawie art. 8h, i, j, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2024 poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 ust.1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr II/10/2024 Rady Gminy w Pietrowicach Wielkich z dnia 27 maja 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Pietrowice Wielkie Wójt Gminy Pietrowice Wielkie zaprasza na konsultacje społeczne w sprawie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Pietrowice Wielkie – Etap I.

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- Zbieranie uwag w terminie od 11 marca 2025 r. do 9 kwietnia 2025 r. Uwagi można wносить w formie papierowej w Urzędzie Gminy Pietrowice Wielkie, drogą pocztową na jego adres / Urzędu Gminy w Pietrowicach Wielkich, ul. Szkolna 5, 47-480 Pietrowice Wielkie / lub elektroniczną, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: poczt@pietrowicewielkie.com.pl;

Formularz do składania uwag zgodny z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2059), dostępny jest na stronie internetowej Gminy Pietrowice Wielkie – <https://www.bip.pietrowicewielkie.com.pl> w zakładce <https://bip.pietrowicewielkie.com.pl/site/index/608-miejscowy-plan-zagospodarowania-przestrzennego/631-dokumenty-do-pobrania.html>

- Spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 24 marca 2025 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Pietrowicach Wielkich w Sali Narad o godzinie 16.30 – spotkanie poprzedzone będzie prezentacją projektu aktu planowania przestrzennego;
- Dyzur projektanta, który odbędzie online w dniu 31 marca 2025 r. w godz. 16.00 – 18.00 – link do spotkania zostanie udostępniony na stronie urzędu w zakładce aktualności

Z projektem miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać na stronie internetowej Gminy Pietrowice Wielkie – <https://www.bip.pietrowicewielkie.com.pl> w zakładce <https://bip.pietrowicewielkie.com.pl/site/index/608-miejscowy-plan-zagospodarowania-przestrzennego/632-projekty-mpzp.html> Informacji o projekcie planu udziela Kierownik referatu, gospodarki nieruchomości, Rolnictwa i Ochrony Środowiska – Jolanta Niżborska – tel. 32 419 80 75 wew. 140 w godzinach pracy urzędu.

WÓJT GMINY PIETROWICE WIELKIE

Włamywacze z narkotykami

Policjanci z Krzyżanowic zatrzymali dwóch obywateli Czech, którzy dokonali kradzieży z włamaniem do pomieszczenia gospodarczego myjni samochodowej.

W niedzielę po 22.00 zgłoszono włamanie na myjni przy ulicy Polnej w Zabełkowie. Dzięki precyzyjnemu opisowi sprawców przekazanemu przez świadka, policjanci po kilkunastu minutach od zdarzenia zatrzymali dwóch mężczyzn. Okazało się,

że to obywatele Republiki Czeskiej w wieku 31 i 42 lat. Mężczyźni mieli przy sobie skradzione pieniądze oraz narzędzia używane do włamań. Dodatkowo jeden z mężczyzn posiadał przy sobie narkotyki w postaci marihuany. Obywatele Czech zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu. Oboje usłyszeli już zarzuty, a o ich dalszym losie zdecyduje sąd. Grozi im nawet do 10 lat więzienia.

(Red)



Czesi dokonali włamania na myjni samochodowej

CELOWO PODPALIŁ DOM. GROZIŁ WŁAŚCICIELOWI

Policja zatrzymała 44-letniego mieszkańca gminy Krzanowice, który podpalił budynek gospodarczy, groził zniszczeniem mienia, oraz podpaleniem domu właścicielowi budynku.

W połowie lutego na ulicy Opawskiej w Krzanowicach wybuchł pożar budynku gospodarczego, który wymagał interwencji straży pożarnej. Straty spowodowane pożarem oszacowa-

no na 5 tysięcy złotych. W wyniku przeprowadzonych czynności policjanci z komisariatu z Krzyżanowic ustalili, że było to celowe podpalenie.

Sprawcą okazał się 44-letni mieszkaniec gminy Krzanowice, który dodatkowo groził właścicielowi budynku zniszczeniem mienia i kolejnym podpaleniem. W niedzielę policjanci z Krzyżanowic zatrzymali mężczyznę, a następnie



Zatrzymany za podpalenie i kierowanie gróźb

umieścili go w policyjnym areszcie. 44-latek usłyszał już zarzuty, a na wniosek śledczych i prokuratora sąd

zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na 3 miesiące. Grozi mu do 5 lat więzienia. (Red)

Czeszki kradły w Chałupkach

Policjanci z Krzyżanowic zatrzymali dwie kobiety, które dokonały kradzieży w jednym ze sklepów w Chałupkach. Łączna wartość skradzionego towaru wyniosła 7 tys. zł.

Zgłoszenie o kradzieży sklepowej dotyczyło dwóch kobiet w wieku 25 i 32 lata. Zatrzymał je policjant będący po służbie. Obywatelki Czech ukradły wtedy towar o łącznej wartości blisko 5 tysięcy złotych.

W trakcie dalszych czynności okazało się, że 32-latka dzień wcześniej dokonała jeszcze jednej kradzieży, tym razem na kwotę ponad 2 tysięcy złotych. Obie kobiety zostały zatrzymane i trafiły do policyjne-

go aresztu. Usłyszały zarzut kradzieży, a o ich dalszym losie zajmie się sąd. Za to przestępstwo grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(Red)

Nastolatek „pożyczył” hulajnogę elektryczną. Stanie przed sądem

Policjanci prewencji zatrzymali 15-letniego sprawcę kradzieży hulajnogi elektrycznej. Mundurowi odzyskali skradziony pojazd o wartości 2,5 tys. zł. Skra-

zione mienie wróciło do właściciela. Sprawę nieletniego zajmie się teraz Sąd Rodzinny i Nieletnich w Raciborzu.

Kradzieży hulajnogi elektrycznej dokonano

przy ulicy Kościuszki w Raciborzu. Właściciel pojazdu pozostawił hulajnogę w piwnicy. Gdy chciał z niej skorzystać, zauważył jej brak. Policjanci, przeszukując budynek, odna-

leźli pojazd ukryty w innej piwnicy.

Ustalono, że sprawcą kradzieży był 15-latek, który tłumaczył się, że chciał jedynie przejechać się hulajnogą. (Red)

nowiny.pl
ROWERON
Wszyscy na kolo, będzie wesoło!

ZEBRO, ZEBRO my ciebie lubimy

i razem z tobą wesoło się... **ZABAWIMY!**

Zapraszamy na jubileuszową V edycję

ROWERON 2025

**Szczegóły
wkrótce!**



Dołącz do nas
na Facebooku!
 rowerON

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ZORSKIE

nowiny
JASTRZEBSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI

JastrzebieOnline.pl

eŻORY

DRUKARNIA
NOWINY

PATRONI MEDIALNI





T V S

WRACA JUBILEUSZOWA XX Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Termin wydarzenia: 10-11 maja 2025

Miejsce: Pietrowice Wielkie, woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających: +30 000 osób

10-11
MAJA
2025



WYSTAWCO!

Napisz do nas na

ekowystawa@nowiny.pl

lub wypełnij formularz na

www.nowiny.pl/ekowystawa

i zgłoś swój udział w targach

Zarezerwuj swoje stoisko i dołącz do jednego z największych wydarzeń targowych na południu Polski!

WSPÓŁORGANIZATOR



PATRONI MEDIALNI



EKOWYSTAWA – doskonały produkt promocyjny dla przedsiębiorców!

Po 5 latach przerwy wraca XX Ekowystawa. Dom i Ogród Przyjazne Środowisku w Gminie Pietrowice Wielkie. Przeczytajcie zaproszenie dla przedsiębiorców od Marka Kudera – Dyrektora Działu Rozwoju Biznesu i Szefa Organizacyjnego części wystawienniczej Ekowystawy z ramienia Wydawnictwa Nowiny.



Drodzy Przedsiębiorcy!

Są wydarzenia w regionie, które po prostu powinny się odbywać i w których warto brać czynny udział. Takie, które nie tylko pokazują, co nowego, ale też otwierają oczy na to, jak mądrze żyć, budować i dbać o swój kawałek świata. Ekowystawa to właśnie jedno z nich – i po pięciu latach przerwy wra-

ca dokładnie w momencie, gdy potrzeba nam więcej świadomych rozwiązań, a mniej przypadkowych decyzji.

Mam wielką przyjemność jako tegoroczny szef organizacyjny części wystawienniczej Ekowystawy z ramienia Wydawnictwa Nowiny wraz z organizatorem Gmina Pietrowice Wielkie na czele z wójtem Adamem

Wajdą i całą zaangażowaną i zmotywowaną ekipą Nowin z naszym prezesem Arkadiuszem Gruchotem, zaprosić Was – przedsiębiorców, firmy i instytucje do uczestnictwa w jednym z największych ekologicznych wydarzeń targowych na południu Polski. W poprzednich edycjach co roku gościło tu 70 – 100 stoisk wystawienniczych i ponad

30 tys. zwiedzających. W tym roku będzie podobnie!

Przedsiębiorcy!

Warto być z nami, bo Ekowystawa to wyjątkowe miejsce, gdzie zaprezentujecie swoje produkty i usługi oraz nowoczesne technologie dla domu i ogrodu tysiącom potencjalnych klientów podczas fantastycznych dwudniowych

targów i niecodziennych wydarzeń kulturalnych w Pietrowicach Wielkich. Stwórzmy razem coś pięknego dla mieszkańców i rozwoju Waszych firm!

Prezesi, dyrektorzy, kierownicy, właściciele firm!

Jeśli działacie w takich branżach jak: budownictwo, dom i ogród, ogrzewanie, wnętrza, finansowanie inwestycji piszcie do nas na ekowystawa@nowiny.pl lub wypełnijcie formularz na stronie www.nowiny.pl/ekowystawa i rezerwujcie miejsce dla Waszych firm. Skontaktujemy się z Wami i przedstawimy warunki uczestnictwa. Stoiska czekają, a liczba miejsc jest ograniczona.

Cieszymy się, że wśród firm widzimy wielką motywację do udziału w powracającej Ekowystawie – mamy już kilkadziesiąt zgłoszeń od firm z regionu! To stali bywalcy Ekowystawy, ale i zupełnie nowe firmy, które widzą w tym wydarzeniu niesamowity potencjał na promocję swoich działań wśród tysięcy potencjalnych klientów i mieszkańców. Jeśli ktoś się zastanawia czy warto – polecam gorąco i gwarantuję, że wraz z Wydawnictwem Nowiny i Gminą Pietrowice Wielkie zorganizujemy nowoczesne wydarzenie na wysokim poziomie!

Zapraszam już dziś również wszystkich mieszkańców 10 – 11 maja do Gminy Pietrowice Wielkie po pięciu latach przerwy. Znajdziecie tu podczas powracającej kultowej Ekowystawy w jednym miejscu wszystkie nowe technologie, produkty, usługi i informacje o rozwiązaniach ekologicznych dla Waszego domu i ogrodu, a oprócz strefy targowej będzie to również wspaniałe wydarzenie kulturalne dla mieszkańców regionu z pokazami, koncertami gwiazd polskiej sceny muzycznej i dwudniową biesiadą.



Mark Kuder

Dyrektor Działu Rozwoju
Biznesu Wydawnictwa Nowiny
Szef Organizacyjny części
wystawienniczej Ekowystawy

■ Ekowystawa w poprzednich edycjach przyciągała kilkudziesięciu wystawców i kilkanaście tysięcy zwiedzających

Zapraszam serdecznie i mam nadzieję do zobaczenia na jednym z największych ekologicznych wydarzeń branżowych na południu Polski 10 – 11 maja w Pietrowicach Wielkich!

19 lat pietrowickiej Eko Wystawy

■ Katarzyna Cichopek, Agata Młynarska, Zygmunt Chajzer, Katarzyna Dowbor czy Agnieszka Włodarczyk to tylko niektóre z gwiazd dziewiętnastu edycji Eko Wystawy, która wraca po pięciu latach przerwy. W imprezach wzięło udział ponad trzy tysiące wystawców a targi odwiedziły setki tysięcy zwiedzających. Jak to się stało, że o Pietrowicach Wielkich usłyszała cała Polska? Oto historia pomysłu, który rozstawił całą gminę.

2001 Waterloo w strugach deszczu



Pomysłodawcą przedsięwzięcia był Henryk Marcinek, który w jednym z artykułów w naszym tygodniku tak mówił o wystawie: To wina mojej teściowej i szejków arabskich. Teściowa grzała dom butlą z gazem, jednocześnie widziałem jakie domy budują szejkowie, którzy sprzedają nam swoje paliwo. Pomyślałem, że mamy w Polsce węgiel, zdolnych ludzi i wystarczy to mądrze wykorzystać.

Pierwsze Targi Ekologicznego Ogrzewania, bo taką nazwę nosiła wtedy impreza, odbyły się w weekend 21 i 22 kwietnia na placu miejscowego GS w Pietrowicach Wielkich. Odwiedzających nie przestraszył ani zimny wiatr, ani ulewny deszcz. Już w sobotę w pawilonach zrobił się tłok. Setki samochodów rozlokowano w sąsiednich uliczkach, ruchu na drogach pilnowali zziębnięci strażacy z miejscowych jednostek OSP. O dobrą zabawę zadbała prezenterka TVP2 Zofia Czernicka i dający wieczorny koncert Zbigniew Wodecki. W niedzielę stare przeboje szwedzkiej Abby zaprezentował zespół Waterloo.

2002 List od prezydenta Kwaśniewskiego



Druuga edycja Targów Eko-

logicznych miała szczęście do pogody, dzięki czemu przez stolicę gminy przewinęły się tłumy zwiedzających. Wystawcy prezentowali nie tylko podstawowe rodzaje systemów grzewczych, ale i nowinki techniczne. Swoje stoiska miały też miejscowe firmy z innych branż. List popierający pietrowicką inicjatywę wystosował do wystawców, zwiedzających i organizatorów Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. W niedzielne popołudnie uczestników imprezy rozgrzewali czarnoskórzy piosenkarze zespołu Jumbo Africa, a wieczorem Krystyna Giżowska i Jerzy Różycki.

2003 Nawet słońce stało w korku



Przez stolicę gminy znowu przewinęły się tłumy zwiedzających Eko Wystawę. Dwudniowa impreza była okazją do zaprezentowania się przedsiębiorstw branży budowlanej, zajmujących się architekturą otoczenia i wnętrza domów oraz systemami grzewczymi. Słoneczna aura zachęciła do przyjazdu gości z Rybnika, Wodzisławia i Gliwic. W szczytowych godzinach targów przez centrum małej wioski trudno było się przebić autem, a jeszcze trudniej zaparkować. Na szczęście tancerzom i muzykom z zespołu „Buenos Amigos” udało się dotrzeć na miejsce by cie-

zyć gości latynoskimi rytmami.

2004 Jerzy Buzek mówi o sile Pietrowic



Czwarta Eko Wystawa trwała dwa dni i zakończyła się rozdaniem nagród dla wystawców. W kategorii najciekawszej ekspozycji wygrały żorska W.E.G.A. Poland sp. z o.o., PPUH MJM Ewa Małecka z Raciborza oraz PUH Brexpol s.c. z Opola. W kategorii najciekawszych ekspozycji z terenu gminy Pietrowice Wielkie wyróżniono Zakład Stolarski Benedykta Lazara z Pawłowa, Kamieniarstwo-Betoniarstwo Marka Masnego z Pietrowic Wielkich oraz Gospodarstwo Ogrodnicze Antoniego i Imgardy Gincel z Makowa. Gościem honorowym imprezy był prof. Jerzy Buzek, który stwierdził, że największa siła Śląska tkwi w takich małych miejscowościach jak Pietrowice.

2005 Agata Młynarska na rodzinnym pikniku



W ciągu dwóch dni, 14 i 15 maja, pietrowicką Eko Wystawę odwiedziło około 60 tys. osób. Połączono ją z piknikiem rodzinnym, a imprezę poprowadziła Agata Młynarska. Prezenterka „Dwójki” Telewizji Polskiej przyznała, że w

drodę do Pietrowic Wielkich była przekonana, że jadzie na ogromne targi do ogromnego miasta. Okazało się, że targi są olbrzymie, ale miejscowość bardzo mała. Była tym pozytywnie zaskoczona i komplementowała „szerokie horyzonty myślowe organizatorów”. Impreza odbyła się pod patronatem prof. Jerzego Buzka, pośle Andrzeja Markowiaka, marszałków województw śląskiego i opolskiego, starostów powiatów raciborskiego, głubczyckiego i kędzierzyńsko-kozielskiego.

2006 Herbatka z Katarzyną Dowbor



Samorząd po raz szósty stanął na wysokości zadania i na Eko-Wystawę ściągnął do Pietrowic Wielkich 150 wystawców oraz gwiazdy polskiej estrady. Przyszło tysiące zwiedzających. Oficjalne spotkanie dla zaproszonych samorządowców i polityków otworzyła Gabi Gold, piosenkarka znana z programu TVP „Herbatka u Tadka”. Imprezę prowadziła Katarzyna Dowbor, a w części artystycznej wystąpiła m.in. kopalniana orkiestra dęta, była śląska biesiada i „Orfeusz” towarzyszący w koncertach Eleni.

2007 Zygmunt Chajzer dostrzega pietrowicki fenomen



Pietrowice są naprawdę wielkie i warto o tym, co się tutaj dzieje powiedzieć całej Polsce. To dzieło samorządu jest fenomenem na skalę całego kraju – tymi słowami Zygmunt Chajzer otworzył VII edycję Eko Wystawy. Trzydzieści tysięcy zwiedzających obejrzało nowatorskie rozwiązania pozyskiwania energii ze słońca, wnętrza ziemi, gazu, elektryczności, słomy, wiatru i biomasy. Imprezę rozszerzono o Dni Kultury Czeskiej na pograniczu. Wystąpiła czeska kapela country, cymbaliści i majoretki. Niepowtarzalną atmosferę stworzyła gwiazda niedzielnego wieczoru – Eleni ze swoim zespołem.

2008 Starostwo w Raciborzu dołącza do Eko Wystawy



135 wystawców i kilkadziesiąt tysięcy zwiedzających to rezultat starań 300 osób pracujących nad VIII Eko Wystawą. Do Urzędu Gminy w Pietrowicach Wielkich pierwszy raz oficjalnie dołączyło Starostwo w Raciborzu, na czele którego stał wtedy Adam Hajduk. Targi połączyły powiaty: raciborski, głubczycki, wodzisławski i rybnicki, skąd przyjechało naj-

więcej wystawców. Wśród nich znalazł się po raz pierwszy rybniczanie Rafał Urbaniak z firmy Raf-An, który na Eko Wystawie prezentował kolektory słoneczne (próżniowe i płaskie) służące do podgrzewania wody i rekuperator do wentylacji z odzyskiem ciepła.

2009 Konferencja naukowa z prezesami i wiceministrem



Czy w małych społecznościach są szanse na inwestycje w systemy energooszczędne wykorzystujące odnawialne źródła energii? Na to pytanie starali się odpowiedzieć uczestnicy konferencji, która rozpoczynała IX Eko Wystawę. Wśród prelegentów znaleźli się: podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Bernard Błaszczuk, prezes WFOŚiGW w Katowicach Gabriela Lenartowicz, przedstawiciel Bałtyckiego Klastra Ekoenergetycznego Piotr Lampart, dr Rafał Riedel z Uniwersytetu Opolskiego i Michał Piskorz z NFOŚiGW. Dwóm dniom Eko Wystawy sprzyjała piękna pogoda i bogata oferta na ciekawe spędzenie czasu.

2010 Pogoda na otwarcie, którą wyrzykali w Rudach



X edycja targów była rekordowa, bo pojawiło się na niej 160 wystawców. Ogromny był również wkład pracy komitetu organizacyjnego, który tworzyło 250 osób od strażaków – parkingowych po panie z biura wystawy. W piątek do 1.00 w nocy ekipa montowała ławki w szatni, którą udostępniono konferansjerce Katarzynie Cichopek. Słoneczna pogoda dopisała tylko na ceremonię przecięcia wstęgi. Poseł Henryk

Siedlaczek żartował, że „wyrzykali ją w Rudach, wielkich jak Pietrowice”. Na łamach naszego tygodnika wystąpił sołtys Makowa Antoni Gincel, którego firma z kwiatami i krzewami towarzyszyła Eko Wystawie od samego początku.

2011 Referaty na konferencji i Rak na scenie



Dokładnie o 11.30 oficjalnie przecięcie wstęgi otworzyło kolejną Eko-Wystawę, poprzedzoną konferencją. Krótkie referaty wygłosili na niej Gabriela Lenartowicz prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, Jerzy Ziora dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego, Piotr Lucia z RAFAKO oraz przedstawiciel gminy Pietrowice Wielkie. Gwiazdami nieszanownego wieczoru był kabaret Rak i zespół Kombii.

2012 Płacz nad płaszczem Agnieszki Włodarczyk



Po konferencji naukowej, podczas której omawiano tematykę przydomowych biologicznych oczyszczalni ścieków, nastąpiło oficjalne otwarcie XII pietrowickich Eko Wystawy. Mimo deszczowej pogody i niskiej temperatury, na imprezę przybyło około 50 tys. zwiedzających z Polski i z Czech oraz 160 firm prezentujących na stoiskach swoją ofertę w zakresie budownictwa, ogrodnictwa i ekologicznych systemów grzewczych. I tylko pozostał żal, że prowadząca spotkanie Agnieszka Włodarczyk, gwiazda tytułowej roli w filmie Macieja Ślesickiego „Sara”, musiała ukryć swoje piękne ciało pod płaszczem.

2013 Impreza, która bawi i edukuje



Widocznym akcentem Eko Wystawy były przydomowe ekologiczne oczyszczalnie ścieków, które gmina Pietrowice Wielkie reklamowała wśród innych samorządów jako rozwiązanie kwestii kanalizacji. Adam Wajda, przewodniczący rady powiatu wyjaśniał, że organizacja wydarzenia to część misji jaką wypełniają miejscowi samorządowcy. Łączą edukację ekologiczną z imprezą dla wszystkich mieszkańców gminy i okolic. Na łamach „Nowin Raciborskich” prezentowaliśmy firmę Czesława Szczepaniaka, który wraz z synem Rafałem jako wystawca gościł w Pietrowicach po raz szósty.

2014 Chempest z nagrodą i Pectus z bisami



Eko-Wystawa, którą poprowadził Zygmunt Chajzer, tradycyjnie rozpoczęła się konferencją naukową, podczas której samorządowcy, inwestorzy i wszyscy zainteresowani dowiedzieli się jak pozyskiwać środki z funduszy ochrony środowiska. Wręczono nagrody za najciekawsze ekspozycje (m.in. dla raciborskich firm Sigmatic i Elmar) oraz w kategorii najlepszy produkt (wyróżniono raciborski Chempest). Uhonorowano uczestników konkursu ekologicznego, a na scenie zaprezentowały się zespoły szkolne i biesiadne oraz zespół Pectus. Gościem specjalnym był były premier Jerzy Buzek.

2015 Śląskie wice od Masztalskich



Na konferencji poprzedzającej

oficjalne otwarcie pawilonów tym razem omawiano wady i zalety systemów fotowoltaicznych. Nagrody dla najciekawszych ekspozycji otrzymały firmy: kominiki Jotul z Raciborza, Eko-Okna z Kornic i Euroszkło (materace) z Raciborza. Nad Pietrowicami świeciło słońce ściągnając z okolic kolejne rzesze ludzi. Impreza co roku przyciągnęła tłumy również dzięki programowi artystycznemu. Tym razem głównym impresariem był Krzysztof Hanke. Na scenie pojawili się m.in. Masztalscy, gwiazdy muzyki biesiadnej i disco polo.

2016 Sobotnia zabawa w rytmach disco polo



XVI Eko-Wystawa Ciepło Przyjazne Środowisku rozpoczęła się w sobotę rano od konferencji „Pompy ciepła – racjonalne rozwiązanie energetyczne jutro”. Przez dwa dni w Centrum Społeczno-Kulturalnym w Pietrowicach Wielkich można było zobaczyć wystawę proekologicznych technologii i nowinek oraz wziąć udział w pikniku z licznymi atrakcjami. W sobotni wieczór uczestnicy bawili się z zespołem disco polo SKANER, a dzień później z Szymonem Wydrą i zespołem Carpe Diem.

2017 Palnik peletowy z Buska zachwycił jury



Ponad 120 wystawców uczestniczyło w przedsięwzięciu samorządów – pietrowickiego i powiatowego. Drugi dzień imprezy przyciągnął tłumy. Wyznacznikiem wysokiej frekwencji był korek do Kornic i pełne parkingi – te oficjalne i nieformalne. Tradycyjnie wyróżniono najlepsze produkty Eko Wystawy, wśród

których znalazł się: palnik peletowy „SAS Multi Flame” Zakładu metalowo-kotlarskiego SAS z Buska-Zdroju, kocioł c.o. klasy 5 „Galaxia” z Galmetu Głubczyce i kocioł c.o. Ogniwo Eko Plus M 5 klasy ze Spółdzielni Metalowo-Odlewniczej Ogniwo Biecz.

2018 Śląska sobota i niedziela z góralami



Tym razem do sukcesu frekwencyjnego przyczyniła się piękna pogoda, ale też uchwała antysmogowa, która nakładała na mieszkańców województwa śląskiego obowiązek wymiany przestarzałych źródeł ogrzewania. W sobotę publiczność bawiła się na biesiadzie, w której prym wiodli śląscy artyści, a gwiazdą drugiego dnia wystawy była grupa Zakopower. Wyróżnienie specjalne posłanki Gabrieli Lenartowicz za pompę ciepła zdobyło przedsiębiorstwo PROSAT, które towarzyszyło Eko-Wystawie od 18 lat.

2019 Nowinki techniczne inspiracją dla samorządowców



Pierwszy dzień Wystawy – sobota 11 maja – rozpoczął się, zgodnie z tradycją, od solidnej dawki teorii o stosowaniu ekologicznych paliw. W Centrum Społeczno-Kulturalnym przekazywali ją na swych prelekcjach zaproszeni eksperci. Wydarzenie poprowadził Tomasz Ciba. Ciekawą propozycję dla samorządów zaprezentował na konferencji dr Tomasz Mirowski, powołując się na przykład Gminy Skwawina w Małopolsce, która chce produkować ciepło z biomasy wykorzystując do tego odpad zielony (trawy, gałęzie, liście), który jest zbierany od mieszkańców i przez służby zieleni miejskiej.

Wybory uzupełniające w Bojanowie. Aurelia Trojańska zastąpiła Aleksandra Reiskiego w radzie Krzanowic

Nie 14, a już 15 radnych – po ośmiu miesiącach Rada Miejska Krzanowic znów działa w pełnym składzie. Stało się to dzięki wyborom uzupełniającym w Bojanowie. Zaświadczenie o wyborze nowej radnej wręczyła Joanna Tkocz, sekretarz urzędu, występująca w tym przypadku jako wiceprzewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej w Krzanowicach. Gratulowała jej wyniku, podobnie jak przewodniczący rady, Tomasz Kostka.

Powiększa się grono kobiet w radzie Krzanowic

To, że skład Rady Miejskiej Krzanowic zasili kobieta, było pewne od początku – o mandat ubiegały się dwie kandydatki: Aurelia Trojańska z KWW Wspólna

Gmina Krzanowice Andrzej Strzedulli oraz Ewelina Szweda z KWW Nasz Bojanów. W wyborach uzupełniających zwyciężyła Trojańska, zdobywając 54 głosy na 69 oddanych (spośród 274 uprawnionych). Jej rywalka otrzymała 12 głosów, a trzy karty były nieważne.

Nowa radna oficjalnie objęła mandat po złożeniu ślubowania na sesji 4 marca. – „Wierna Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczystie obowiązki radnej sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców” – odczytała rotę. – „Tak mi dopomóż Bóg” – dodała. Po tych słowach rozległy się brawa. Tym samym Aurelia Trojańska stała się peł-

noprawną członkinią rady. Od teraz w 15-osobowej radzie zasiadają trzy kobiety – oprócz niej, Małgorzata Krzemien oraz Ewelina Daniszewska.

Radna chce rozwoju sołectwa i gminy

Trojańska przed wyborami zaznaczała, że choć mieszka w Bojanowie zaledwie 7 lat, stara się aktywnie wspierać swoją małą ojczyznę na wielu płaszczyznach. Ma 33 lata i jest organizatorką, przewodniczącą koła terenowego DFK Bojanów, członkiem Duszpasterskiej Rady Parafialnej w Bojanowie, a także była członkiem Rady Sołectkiej Bojanowa w latach 2019-2024. Z wykształcenia jest nauczycielką języka niemieckiego, muzyki oraz edukacji wczesnoszkolnej

i przedszkolnej. Pracuje w zawodzie od 2017 roku, a od września 2024 roku uczy w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Wojnowicach.

Podkreślała, że w miarę swoich możliwości bierze udział w życiu społeczno-kulturalnym miejscowości, chętnie angażując się w organizację imprez środowiskowych. – Pragnę nadal wspierać rozwój naszego sołectwa Bojanów, a także gminy Krzanowice, poprzez zaangażowanie społeczne, doświadczenie zawodowe oraz wrażliwość na ludzkie sprawy – zapowiadała.

Wybory miały odbyć się wcześniej

Przypomnijmy, że wybory uzupełniające w okręgu nr 2 w sołectwie Bojanów (obejmującym ulice Kościuszki, Łukową, Okrężną,



■ Aurelia Trojańska jest już pełnoprawną radną

Poprzeczną, Powstańców Śląskich, Raciborską, Szkolną, Wiejską, Wojnowicką oraz Żeromskiego) były konieczne po rezygnacji Aleksandra Reiskiego z mandatu w lipcu ubiegłego roku. Najpierw objął on stanowisko kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej w urzędzie gminy, a później został wiceburmistrzem. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, mandatu radnego nie można łączyć z

pracą w urzędzie tej samej gminy.

Wybory w Bojanowie odbyły się w niedzielę, 2 marca – później niż pierwotnie planowano. Początkowo miały mieć miejsce 27 października, jednak zostały przesunięte z powodu stanu klęski żywiołowej. Premier Donald Tusk ogłosił go na obszarach dotkniętych powodzią, w tym także na terenie gminy Krzanowice.

(mad)

Kapliczka św. Błażeja w Pogrzebieniu odnowiona

To miejsce ma ogromne znaczenie dla społeczności. „Błażej” – popular-

na nazwa kapliczki z XIX wieku, w której znajduje się XVIII-wieczna figura



■ Na zdjęciu kapliczka św. Błażeja w Pogrzebieniu. Fot. UG Kornowac

św. Błażeja, usytuowana jest przy ul. Klasztornej.

Ściany, podłogi, izolację, dach oraz stolarkę drzwiową i okienną odnowiono. Dodatkowo wokół kapliczki powstały nowe rabaty kwiatowe oraz ścieżki z kostki brukowej. Prace zostały wykonane przez firmę RE-MAL Sławomir Poremski. Koszt inwestycji wyniósł 119 986,50 zł, z czego 97,56% pochodziło z dofinansowania z Rządowego Funduszu Odbudowy Zabytków.

– To miejsce ma dla naszej społeczności ogromne znaczenie – wpisuje się w historię i krajobraz Pogrzebienia. Dzięki renowacji kapliczka odzyskała swój dawny blask i będzie mogła służyć kolejnym pokoleniom – przekazał Urząd Gminy w Kornowacu.

(d)

Jakie korzyści dla Rudnika przyniesie polsko-czeska współpraca?

Rudnik i Budišov planują pozyskać fundusze transgraniczne. Na co zostaną przeznaczone w przypadku polskiej miejscowości?

Niedawno urzędnicy z Rudnika spotkali się z przedstawicielami czeskiej miejscowości, aby omówić możliwości współpracy. – Planowane działania w najbliższej przyszłości mają dotyczyć m.in. inwestycji wzmacniających i podnoszących atrakcyjność turystyczną gmin, współpracy pomiędzy szkołami w zakresie poznania historii, kultury oraz promocji i rozwoju turystyki sportowej – informowali wówczas urzędnicy. Ale co dokładnie kryje się za tymi planami?

Wójt Piotr Rybka wyjaśnia, że gminy planują ubiegać się o środki z funduszy transgranicznych. – W naszym przypadku



■ Spotkanie z przedstawicielami Czech w Rudniku odbyło się 10 lutego. Fot. UG Rudnik

chcemy rozbudować istniejący plac zabaw w Łubowicach o dodatkowe elementy, które będą służyły zarówno mieszkańcom, jak i turystom. Główny nacisk kładziemy właśnie na aspekt turystyczny – mówi. W ramach projektu gmina może pozyskać do 40 000 euro.

To jednak nie koniec planów. Jak zapowiada wójt Piotr Rybka, równolegle zostanie złożony drugi wnio-

sek, tym razem dotyczący szkoły w Rudniku. – Celem tego projektu jest uzyskanie środków na organizację wspólnych wyjazdów, wymian międzyszkolnych oraz wydarzeń sportowych, które pozwolą na integrację uczniów z obu stron granicy – wyjaśnia. Dodaje, że to doskonała okazja do nawiązania nowych kontaktów i rozwijania współpracy między szkołami.

(mad)

Artur Herud powołany na wicewójta Pietrowic Wielkich, wcześniej był związany z Rafametem

Po niemal 9 miesiącach urzędowania wójt Pietrowic Wielkich, Adam Wajda, ogłosił nazwisko swojego zastępcy. Został nim Artur Herud, który przez wiele lat związany był z Rafametem, pełniąc funkcje menedżerskie oraz zasiadając w radzie nadzorczej Odlewni Rafamet. Herud jest również związany ze stowarzyszeniem Aktywni dla Lepszego Jutra, które działa na terenie gminy Pietrowice Wielkie od listopada 2022 roku.

Historyczny moment dla gminy

Pietrowice Wielkie mają wicewójta – ogłosił to Adam Wajda, wójt gminy, podczas konferencji prasowej zwołanej na 3 marca. Wajda objął urząd po ostatnich wyborach samorządowych, w których pokonał Andrzeja Wawrzyńka, sprawującego tę funkcję przez 22 lata. Zdobył wówczas 1 591 głosów (61,12%), podczas gdy Wawrzynek uzyskał poparcie 1 012 wyborców (38,88%).

Wajda już w pierwszym wywiadzie dla Nowin zapowiadał powołanie wicewójta, podkreślając, że z czasem wyznaczy zastępcę. To przełomowy moment dla Pietrowic Wielkich, które dotąd nie miały oficjalnego wicewójta – z wyjątkiem krótkiego epizodu w przeszłości. Przez lata jego obowiązki nieformalnie pełnił sekretarz, a sam Wajda sprawował tę funkcję, zanim odszedł do pracy w Eko-Oknach.

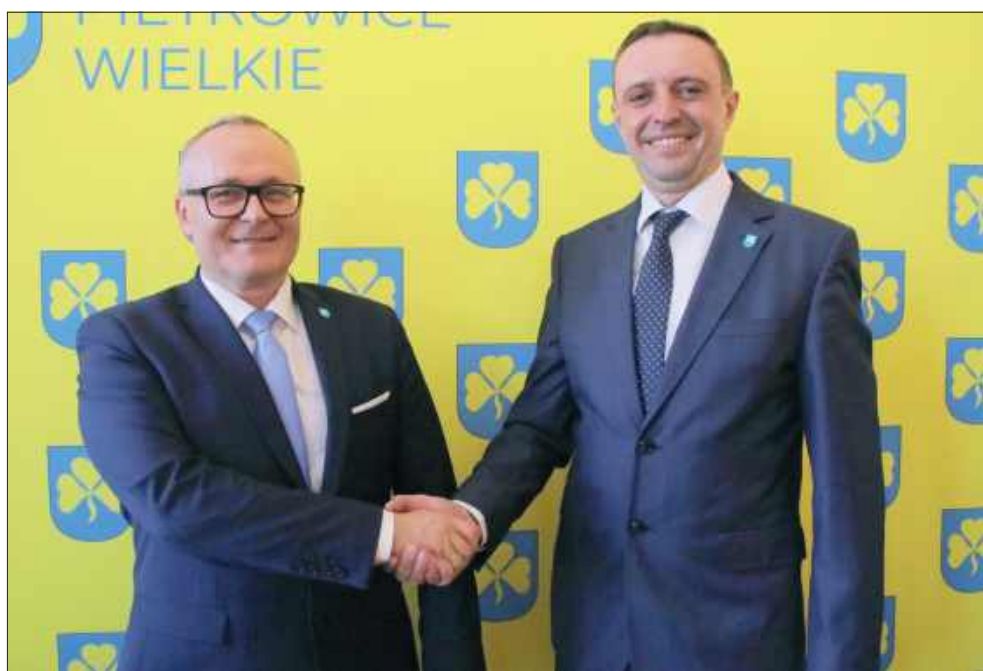
W czerwcu podkreślał, że kluczowe będzie znalezienie odpowiedniej osoby do realizacji określonych obowiązków. – Jeśli ten rozwój ma być autentyczny, potrze-

bujemy samorządu, który opiera się na pracy wielu osób. To wspólne działanie obejmuje urzędników i radnych. Rozglądam się za wicewójtem, ale dopiero gdy będzie właściwa osoba i określony zakres obowiązków, na pewno go powołam – powiedział.

Świeże spojrzenie

Wójt Adam Wajda podkreślił, że dzień powołania wicewójta to ważny moment dla gminy Pietrowice Wielkie. – Mając ambitny plan rozwoju, oprócz chęci, zapału i pozyskiwania środków, potrzebujemy także ludzi, którzy ten rozwój wesprą – zaznaczył. Dodał, że w realizacji tych założeń niezbędne będzie wsparcie zastępcy, dlatego 3 marca powołał na to stanowisko Artura Heruda.

Nowy wicewójt to mieszkaniec gminy. – To młody, ambitny człowiek, który wie, z jakimi wyzwaniem się mierzy. Plany są rozległe, a pracy na pewno nie zabraknie – mówił Wajda. Podkreślił, że ręce do działania są potrzebne, a atutem Heruda jest nie tylko jego wiek, ale także fakt, że nie był wcześniej związany



■ To historyczny moment dla Pietrowic Wielkich, ponieważ dotąd gmina nie miała oficjalnego wicewójta. Na zdjęciu wójt Adam Wajda i wicewójt – Artur Herud.

z samorządem. – To daje świeże spojrzenie. Jednocześnie jego doświadczenie w gospodarce, gdzie liczy się efektywność i perspektywiczne myślenie, będzie dużym plusem – dodał.

Wicewójt Pietrowic Wielkich przez 14 lat pracował w Rafamecie

Herud, obejmując funkcję, zaznaczył, że jego wsparcie przy realizacji dużych inwe-

stycji będzie pomocne. Ma ponad 18-letnie doświadczenie w prowadzeniu budów, posiada uprawnienia budowlane. – Moja wiedza na pewno się przyda – powiedział. Zależy mu na poprawie warunków życia mieszkańców oraz usprawnieniu działania urzędu.

Nowy wicewójt ma 44 lata. Urodził się w Raciborzu, ukończył I LO w tym mieście, a następnie Politechnikę Śląską. Posiada

także dyplom MBA z Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej. Przez trzy lata pracował w Irlandii jako kierownik projektu w budownictwie, a przez 14 lat był związany z Rafametem, gdzie przeszedł przez różne stanowiska dyrektora produkcji. Zajmował się m.in. inwestycjami i utrzymaniem ruchu. Jest członkiem stowarzyszenia Aktywni dla Lepszego Jutra, gdzie miał

okazję współpracować z Wajdą. Prywatnie interesuje się sportem – szczególnie koszykówką, jazdą na rowerze, narciarstwem oraz sportami motorowymi.

Podział obowiązków zależny od potrzeb

Wajda zapowiada, że jego zastępca będzie zaangażowany w procesy inwestycyjne, rozwój projektów oraz kwestie związane z zakładem komunalnym i mieszkalnictwem. W miarę potrzeb zakres obowiązków może być rozszerzany. – Do naszego samorządu ściągamy ludzi z biznesu, bo to właściwa kolejność. Kilka lat w gospodarce pozwala zrozumieć mechanizmy rynkowe, efektywność inwestycji i znaczenie oszczędności. To ułatwia i przyspiesza działanie w administracji – podkreślił wójt.

Zapytany o ewentualne kolejne zmiany w kierownictwie urzędu, Wajda odpowiedział, że będą one wynikać z potrzeb rozwojowych. – Jeśli okażą się konieczne, zostaną wprowadzone, ale na ten moment nie ma takich przesłanek – zaznaczył. (mad)

Kuźnia Raciborska chce budować bieżnie i place zabaw

Burmistrz Kuźni Raciborskiej w rozmowie z Nowinami zapowiedział ubieganie się o środki z Ministerstwa Sportu i Turystyki na doposażenie boisk przy dwóch gminnych szkołach podstawowych. W planach jest także budowa nowych placów zabaw.

Projekt zakłada budowę bieżni oraz skoczni w dal przy boiskach w Kuźni Raciborskiej i Rudach. Bur-

mistrz podkreśla, że dobra infrastruktura sportowa jest kluczowa, by zachęcić młodzież do aktywno-



■ Burmistrz Kuźni Raciborskiej Wojciech Gdesz

ści fizycznej. Zauważa, że odpowiednio wyposażone obiekty, takie jak boiska czy bieżnie, są ważne nie tylko z perspektywy atrakcyjności zajęć, ale także bezpieczeństwa uczniów.

Wojciech Gdesz zapowiada również ubieganie się o fundusze na budowę placów zabaw w Kuźni Raciborskiej i Rudach. W Kuźni Raciborskiej plac ma

powstać w pobliżu szkoły, natomiast w Rudach o lokalizacji zdecydują mieszkańcy, z uwzględnieniem, jak wyjaśnia burmistrz, opinii konserwatora zabytków. – Na początek place zabaw powinny powstać w dwóch centralnych miejscach gminy, a potem także w pozostałych sołectwach – dodaje burmistrz. (mad)

Wysoka średnia dodaje skrz

scenie w RCK. „Sigma prze

To już 6 edycja oficjalnych wręczeń stypendiów Prezydenta Raciborza dla uczniów szkół podstawowych, którzy uzyskali najwyższą średnią ocen. 5 marca do Raciborskiego Centrum Kultury przyszło 175 uczniów. Towarzyszyli im dumni rodzice. Gratulacje składali wiceprezydent miasta Michał Kuliga i przewodnicząca komisji oświaty – radna Ludmiła Nowacka.

Odnoszą sukcesy i są podziwiani

Choć gospodarzem wydarzenia był prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz, to z uwagi na obowiązki zawodowe nie mógł w nim uczestniczyć. Honory te pełnił jego pierwszy zastępca – Michał Kuliga. Przywitał „najzdolniejszych i najlepszych, a także ich wspierających nauczycieli oraz całe rodziny, wszystkich którzy także stoją za sukcesami dzieci i młodzieży”.

Kuliga przywołał młodzieżowe słowo roku 2024 – „sigma”. – To osoba, która odnosi sukcesy, którą można podziwiać. Właśnie to słowo was opisuje. Jednak ważniejsze jest słowa „duma”. Ono nie przemija, a towarzyszy i będzie towarzyszyło wam przez całe życie. Dorosli są dumni z was, z tego jak pokonujecie trudności, jakie wyniki w nauce, sporcie, kulturze osiągniecie. Również z tego jak się rozwijacie. Nieważne czy ktoś ma, czy nie ma czerwonego paska. Są także uczniowie bardzo zdolni, ale bez

tęgo paska. Z nich także jesteśmy dumni. Pamiętajcie, że sigma przeminie, a duma pozostanie – podkreślił wiceprezydent Raciborza Michał Kuliga.

Bogaty program artystyczny

Na scenę wychodziły reprezentacje poszczególnych placówek, a pomiędzy wręczeniami miały miejsce występy artystyczne – w ten sposób zaprezentowano młodzież szkolną z osiągnięciami artystycznymi. Trzykrotnie zaśpiewał zespół wokalny „Canto di Luce” pod kierunkiem Iwony Sedlaczek z SP13.

– Zespoły i soliści urozmaicają naszą uroczystość. Program artystyczny mamy zawsze bogaty – mówił naczelnik wydziału edukacji w magistracie – Krzysztof Żychski.

– Ja prowadzę tę galę 6 rok z rzędu, a pan prezydent wręcza dyplomy i wyraża swoje uznanie dla osiągniętych przez młodzież wyników. Zauważamy, że rośnie frekwencja

rodziców, dziś jest szczególnie wysoka – stwierdził szef miejskiej edukacji.

Prymusi mają czas dla swych pasji

Żychski podkreślił, że raciborska oświata działa w sposób niekonwencjonalny, jeśli chodzi o źródła jej finansowania, czym wyróżnia się na tle okolicznych gmin. W miejscowych placówkach realizowane są właśnie dwa programy edukacyjne – w szkołach o wartości 3,7 mln zł, a w przedszkolach za 4,2 mln zł.

Naczelnik Żychski zaznaczył, że choć raciborskie szkoły różnią się liczebnie i te największe jak SP15 czy SP1 mają stypendystów znacznie więcej niż placówki dzielnicowe, to statystycznie prymusów jest w każdej szkole mniej więcej tyle samo.

Żychski przyznał Nowinom, że jemu osobiście, w latach nauki szkolnej nie dane było zostać uczniem ze świadectwem z czerwonym paskiem, ale tym

bardziej się cieszy, że jest częścią gali prymusów raciborskiej edukacji. – Widzę, że wielu z nagradzanych osiąga nie tylko znakomite wyniki w nauce, ale mają też inne zajmujące pasje. Podziwiam ich za to i nie mam pojęcia, kiedy znajdują czas na to wszystko – uśmiechał się urzędnik z magistratu.

Kapitał zaangażowanych podmiotów

Szefowa komisji oświaty w radzie miasta – Ludmiła Nowacka zaznaczyła, że inaczej odbiera się uroczystość w RCK z perspektywy ucznia, a inaczej ze strony rodzica oraz pedagoga.

– Uczeń osiąga finał swojej pracy. Zostaje doceniony i podnosi swoją samoocenę. Takie stypendium, gratulacje dodają mu skrzydeł. Zostaje zauważony – mówiła Nowiną L. Nowacka.

Z kolei rodzic jest dumny z dziecka. Osiąga efekt działań wychowawczych. – Mówimy, że warto było się uczyć, wspieramy naszą



■ Iwona Sedlaczek zadbała o część artystyczną – jej zespół wokalny z SP13 wykonał trzy utwory

pociechę w dążeniach – dodała przewodnicząca.

Nowacka to doświadczony pedagog, była dyrektor SP1, obecnie pracownik naukowy ANS w Raciborzu. – Nauczyciel cieszy się, że sprawdziły się jego metody dydaktyczne. Razem z uczniem osiągnął wspólny cel. Wysoka średnia ocen jest kapitałem wszystkich zaangażowanych podmiotów – tłumaczyła Ludmiła Nowacka.

Doceniają w symbolicznej formule

Pani doktor przyznała, że ceremonia wręczenia dyplomów może być przez niektórych traktowana jako nieco staromodna, ale z jej doświadczenia wynika, że dla dzieci jest ważna i potrzebna. – Oni dzięki takim

wydarzeniom mają nowe wyzwania. Dlatego warto robić takie bilanse, składać podziękowania, pokazać, że staramy się doceniać wysiłek. Oczywiście to jest forma symboliczna, zwłaszcza w kwotach, na dzisiejsze czasy. Jednak chodzi o pewne zasady – przyznała była wiceprezydent Raciborza.

Zwróciła też uwagę na nieobecnych na uroczystości, tych, którzy nie osiągnęli średniej ocen potrzebnej do uzyskania stypendium. – Oni wciąż mają cel przed sobą, muszą przełamać się, osiągnąć postęp dydaktyczny. Dziś doceniamy tych, którzy wpisują się w system edukacji. Nie jest łatwy w realnej ocenie możliwości ucznia. Być może nie jest sprawiedliwy? Następuje przyrost wiedzy, są efek-



■ Wiceprezydent Michał Kuliga przybija „piątki” z prymusami



■ Ewelina Stopa miała najwyższą średnią w szkole z Markowic



■ Franciszek Sergiel z SP15 ma najwyższą w Raciborzu średnią ocen – 6,0

zydeł. Prymusi Raciborza na minie, duma pozostanie”



■ Gratulacje składała przewodnicząca komisji oświaty rady miasta – Ludmiła Nowacka



■ Wśród stypendystek z Ostroga znalazła się Alicja Siwek



■ Studzienną na gali reprezentowała Karolina Tchórz

ty dydaktyczne, ale trzeba inspirować do dalszej pracy. Może z tymi, którzy się starali, spotkamy się w kolejnym semestrze, a może w kolejnych latach. System ocenia poprzez piątki, szóstki, ale chodzi także o rozwój ucznia, a to jest przewodni cel oświaty – stwierdziła Ludmiła Nowacka.

Radość i beztroska oraz pilność i systematyczność

Wiceprezydent Michał Kuliga wystąpił w RCK w podwójnej roli, bo jego córka znalazła się w gronie stypendystek. – Najważniejsze są dziś dzieci, a urzędnicy dbają o jak najlepsze funkcjonowanie ra-

ciborskiej oświaty. Mamy dziś w domu kultury przyjemny obowiązek do wypełnienia. Zwłaszcza, że w dzieciach jest dużo radości, pozytywu, także beztroski. Moja córka jest pilną uczennicą, taką jak każdy stypendysta. Ci, którzy dziś odbierają gratulacje są nie tylko zdolni, mądrzy, ciekawi świata, ale też systematyczni. Jednym nauka przychodzi łatwiej, innym trudniej. Czy ktoś ma czerwony pasek, czy nie, to nie jest takie do końca najważniejsze. Porażki w nauce, życiu też wiele uczą. Mamy w naszych szkołach wielu zdolnych uczniów. Jeśli ktoś nie osiągnie najwyższej średniej, to może sprawdzi się w sztuce, w muzyce, w sporcie – mówił Nowinom urzędnik z magistratu.

– Ja w szkole podstawowej nie należałem do prymusów. Za to wszędzie mnie było pełno, bo byłem trochę rozrabiaką. Wiem, że pamiętają mnie w szkole i mam kontakt z nauczycielami. W ciągu lat nauki był też czerwony pasek, a ulubione przedmioty to oczywiście wychowanie fizyczne, geografia, polski i historia. Pamiętam, że nie było takich szerokich możliwości w oświacie jak dziś. Kiedy otwieram zielone pracownie i widzę te pracownice, to wspominam jak w czasie mojej edukacji wszystko było w szafkach, za szybą – podsumował Michał Kuliga.

W finale uczniowie klasy 6d oraz 8b z SP15 zaśpiewali utwór zespołu Tabu – Łap te chwile. Zespołem kieruje Karolina Siwoń. Solistami byli: Julia Pieńiążek i Marcin Król.

(ma.w)

Lista stypendystów prezydenta raciborza za pierwszy semestr 2024/2025

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 4: Tchórz Karolina kl. IV – 5,55

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3: Błaszczok Wiktoria, Gaj Zuzanna, Kowalski Błażej, Nawrat Piotr kl. IV – 5,90, Panicz Szymon, Skupch Laura, Tomaszewski – Handall Samuel, Wiecheć Jagoda

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2: Forreiter Wiktor, Kowalczyk Pola kl. V – 5,85, Kudła Olivier, Kurpiela Emilia, Prasał Karol, Turakiewicz Zofia, Walenko Oliwia

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1: Brzozowski Szymon, Bytomska Joanna, Cieślak Magda, Kłosek Emilia, Kolbusz Konstanty, Kostka Esther, Lasak Lena, Liszka Samuel, Miżwiński Wiktor, Rosińska Paulina, Walke Lena, Stopa Ewelina kl. VIII – 5,92, Szymańska Amelia, Wypior Malwina, Wypior Marta

Szkoła Podstawowa nr 18: Bańdura Alicja, Bogacz Natasza, Dziecioł Borys, Jamicka Agnieszka, Jamicki Adam, Janicka Marta, Kowalczyk Aleksandra, Machniak Maria, Meyer Adrianna, Meyer Wiktor, Muda Maja, Mularska Alicja, Procajło Karol, Procajło Witold, Pytel Jakub kl. IV – 5,82, Pytel Kacper, Sordyl Józefina, Sosna Hanna, Stopka – Wojtak Adrian, Śrutwa Oskar kl. VI – 5,82, Tarasek Martyna, Wziontek Maja

Szkoła Podstawowa nr 15: Adamczewska Milena, Antczak Kalina, Bałys Oliwia, Barycka Alicja, Bolewska Marta, Burczyk Lena, Dudek Jakub, Grabiniok Lena, Halota Kamila, Joszko Joanna, Korus Julia, Rosina Wioletta, Seget Zuzanna, Sergiel Antoni, Sergiel Franciszek kl. VIII – 6,00, Smółka Emilia, Sulski Jędrzej, Szymiczek Łucja, Śpica Noemi, Trzebuniak Szymon, Wita Martyna, Zajac Helena, Zdrzałek Bianka, Zięba Natalia

Szkoła Podstawowa nr 13: Banaszkowski Stanisław, Bartosińska Malwina, Białobrzaska Maja kl. VI – 5,92, Biegiesz Patrycja, Bunio Hanna, Duda Anna, Gajda Fabian, Galli Hanna kl. VI – 5,92, Gnot Kamil, Janiszewska Dominika, Januszkiewicz Julia, Kaczmarek Lena, Kamiński Szymon, Kobylak Amelia, Kondys Zuzanna, Mader Lena, Maj Stefan, Mika Karolina, Olender Łukasz, Olszewski Filip, Polak – Łukaszek Lena, Smolik Aleksander, Solich Nadia, Staszak Oliwia, Szmig Katarzyna, Świdarska Michalina kl. VIII – 5,92, Walczak Jakub kl. VII – 5,92, Zielonka Kaja

Szkoła Podstawowa nr 4: Elmerych Jagoda, Gładysz Grzegorz kl. VI – 5,92, Nadskakulska Julia, Peterek Maja, Solich Magdalena, Świrk Karolina, Trojańska Ewa

Szkoła Podstawowa nr 3: Czekąła Paulina, Dziedzic Magdalena, Fiołka Julia, Franica Liliana, Fryt Alicja, Jasita Karolina, Krukowska Emilia, Labus Mateusz, Locińska Maria, Locińska Zofia, Luboń Maja kl. VIII – 6,00, Merkel Magda, Rychlik Igor, Skwarecki Jakub, Starzyk Igor, Starzyk Wiktor, Szczygielski Artur, Tumula Zuzanna, Witczak Adam

Szkoła Podstawowa nr 1: Bartuzelska Aleksandra, Beska Julia, Czekajło Aleksandra, Czerniak Iga, Delengowska Zofia, Dudkiewicz Filip, Grela Sonia, Hardel Emilia, Homik Katarzyna, Hutyra Arkadiusz, Janus Wojciech, Jaworek Maksymilian, Jendrzyczek Alicja, Klima Anna, Kotlorz Zara, Kudła Maximilian, Kuliga Janina, Magdziak Alicja, Malkiewicz Filip, Mart Martyna kl. VI – 6,00, Mazurek Gabriel, Mika Karolina, Mika Nadia, Mrocza Lena, Mudrik Julia, Mużelak Hanna, Niewiera Bartosz, Oczek Lena, Opiela Leon, Piszczek Pola, Pol Borys, Porada Julia, Porada Mateusz, Pytlarz Marta, Roesler Paulina, Siwek Alicja, Sobieraj Zofia, Solisz Marcin, Szendzielorz Hanna, Tesarska Marcelina, Wallach Hanna, Wałęga Abella, Zymelka Bartosz

Stawka za śmieci w Nędzy nie wzrosła. Nadwyżka z 2024 roku wpływa na decyzję radnych

Nędza utrzymała stawkę za śmieci na poziomie 33 złote, dzięki wypracowanej nadwyżce, która częściowo zostanie przeznaczona na gospodarkę odpadami (utrzymując także 1,2 zł obniżki miesięcznie od osoby w przypadku nieruchomości kompostujących bioodpady w kompostowniku). Gdyby nadwyżka nie istniała, stawka wynosiłaby 39,42 złote, aby system mógł się samofinansować. Istnieje jednak obawa o przyszłość – choć stawka nie wzrosła teraz, w kolejnych latach może nastąpić podwyżka. Podczas sesji pojawiła się sugestia, by podnosić stawkę stopniowo, a nie drastycznie.

Skarbnik Katarzyna Paszenda wyjaśniła, że temat stawki za śmieci pojawił się w związku z rozliczeniem roku 2024, które wykazało nadwyżkę systemu opłat za gospodarkę odpadami w wysokości 854 576,45 zł. Część tych środków, czyli nieco ponad 445 tys. zł, została przeznaczona na pokrycie deficytu na 2025 rok, co pozwoliło utrzymać wysokość opłaty na dotychczasowym poziomie.

Skarbnik Paszenda wyjaśniła, że utrzymanie stawki na poziomie 33 złotych było możliwe dzięki nadwyżce w systemie. Gdyby jej nie było, stawka musiałaby wzrosnąć o ponad 6 zł, a dokładnie do 39,42 zł. Radny Franciszek Marcol zaznaczył, że utrzymanie obecnej stawki cieszy wszystkich, ale zastanawiał się, czy nie warto systematycznie podnosić jej wysokości, powiększając nadwyżkę. W

ten sposób środki mogłyby być przeznaczane na system w kolejnych latach, a mieszkańcy nie odczuliby nagłego wzrostu, gdy nadwyżka się wyczerpie.

Przewodniczący komisji finansów, radny Przemysław Rębisz, odniósł się do tej kwestii, informując, że komisja szczegółowo omawiała temat na swoim posiedzeniu. Jak mówił, dla członków komisji była to trudna decyzja, ponieważ musieli znaleźć rozwiązanie, które nie obciążałoby zbyt budżetu mieszkańców, a jednocześnie nie stwarzałoby dużego naciśku na budżet gminy. – Po analizie finansowej doszliśmy do wniosku, że gmina jest w stanie utrzymać tę kwotę bez konieczności znaczącego wzrostu stawki w przyszłym roku – powiedział Rębisz. Dodał, że choć trudno przewidzieć dokładną wysokość podwyżki na przyszły rok, zakłada się, że wzrost będzie umiarkowany, a ewentualna podwyżka nie powinna być odczuwal-



■ Na zdjęciu radni: Przemysław Rębisz i Franciszek Marcol

na dla mieszkańców. Rębisz wskazał również, że pozostają jeszcze oszczędności z 2024 roku, które można przeznaczyć na ten cel – nadwyżka wynosi ponad 409 tys. zł.

Radny, powołując się na przepisy prawa, zauważył, że samorząd nie może ustalać wyższej stawki z zamiarem pokrywania deficytu w kolejnych latach. Odniósł

się w ten sposób do wypowiedzi radnego Marcola, który stwierdził, że przy obecnej stawce samorząd wyda te środki w ciągu kilku najbliższych lat. Radny Rębisz wyjaśnił, że środki te mają zostać przeznaczone na gospodarkę odpadami, jednak tak, aby nie wpłynęły negatywnie na wskaźniki budżetowe, o czym była już mowa podczas wcześniej-

szej sesji. Wówczas radni zdecydowali o zwiększeniu limitu ilości odpadów budowlanych i rozbiórkowych, które mogą trafić do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK). Przypomnijmy, że limit ten został podniesiony z 100 kg do 300 kg odpadów rocznie na nieruchomości.

Kwestia PSZOK-u była także poruszana na ostatniej sesji, kiedy radny Adam Kowalski zauważył, że zmieniono limity, ale nie zwiększono środków na ten cel (limity zostały zwiększone po interpelacji radnego Kowalskiego). Skarbnik odpowiedziała, że na ten cel przeznaczone zostało 150 tys. zł, jednak w zeszłym roku nie wydano wszystkich zaplanowanych środków – wydano ponad 86 tys. zł, co spowodowało powstanie nadwyżki. Przypomnijmy, że gmina Nędza, na mocy porozumienia, korzysta z PSZOK-u w sąsiedniej gminie Kuźnia Raciborska.

(mad)

70 milionów złotych dla organizacji pozarządowych. Spotkania z przedstawicielem premiera w Kuźni, Suminie, Wodzisławiu i Mikołowie

Marek Krawczyk, Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i wiceminister ds. społeczeństwa obywatelskiego, odwiedzi Kuźnię Raciborską, Suminę, Wodzisław Śląski oraz Mikołów. Będzie mówił o nowym Rządowym Programie Wsparcia Organizacji Pozarządowych na rok 2025 – „Moc Małych Społeczności”.

– Celem programu jest wzmacnianie instytucjonalne małych i średnich organizacji pozarządowych z

terenów wiejskich i mniejszych miejscowości oraz zwiększanie ich odporności poprzez rozwój aktywności obywatelskiej, podnoszenie kompetencji i tworzenie sieci współpracy. Budżet programu wynosi 70 milionów złotych – tłumaczy Adriana Porowska, Ministra do spraw Społeczeństwa Obywatelskiego.

Spotkania odbędą się 11 marca i są dedykowane przedstawicielom organizacji pozarządowych (fundacji, stowarzyszeń, kół gospodyń wiejskich, ochotniczych straży pożarnych i

innych). Jak informuje Porowska, podczas spotkań przedstawione zostaną założenia programu oraz możliwości uzyskania dofinansowania.

Spotkanie w Kuźni Raciborskiej odbędzie się w Miejskim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w godzinach 10.00 – 11.30, w Suminie w miejscowej OSP od 12.00 do 13.30, w Wodzisławiu na dworcu kolejowym od 15.00 do 16.30, a w Mikołowie w Centrum Aktywności od 17.30 do 19.00.

(d)

130 DZIECI BAWIŁO SIĘ na balu ostatecznym w Pietrowicach Wielkich

Nie tylko dorośli hucznie obchodzą ten czas, ale także najmłodsze pokolenie ma swoją zabawę. W piątek, 28 lutego, w Pietrowicach Wielkich odbył się tradycyjny bal ostateczny.

W Centrum Społeczno-Kulturalnym bawiło się około 130 uczestników, którzy przybyli w kolorowych strojach. Gospodynią wydarzenia była Małgorzata Paletta, dyrektor gminnej biblioteki i Stacji Kultura, która na tę okazję przebrała się za trollkę Poppy.

Małgorzata Paletta w roli trollki Poppy



■ Na balu było kolorowo

Zaniedbany amfiteatr w centrum Kuźni Raciborskiej. Czy w końcu doczeka się modernizacji?

W Kuźni Raciborskiej, tuż za Placem Zwycięstwa, nad brzegiem rzeki Rudy, znajduje się amfiteatr, potocznie nazywany przez mieszkańców „kuźniańskim Koloseum”. Jego przyszłość stała się tematem gorętszych dyskusji wśród mieszkańców, gdy niektórzy radni w mediach społecznościowych poinformowali o trwających rozmowach na temat zagospodarowania tego terenu. Celem jest przekształcenie go w przestrzeń godną swojej lokalizacji – w samym centrum miasta – zamiast pozostawiania go w obecnym, zaniedbanym stanie.

O konieczności modernizacji kuźniańskiego amfiteatru mówi się od lat. Choć w przeszłości pojawiały się pomysły zmian, żadnego z nich nie zrealizowano. Teraz temat powraca – potwierdza burmistrz

Wojciech Gdesz. – Ta przestrzeń, stanowiąca przedłużenie Placu Zwycięstwa, faktycznie nie prezentuje się dziś najlepiej – przyznaje burmistrz.

Jak relacjonuje, mieszkańcy najczęściej wnioskują o stworzenie tam strefy spotkań zarówno dla młodzieży, jak i starszych mieszkańców. Pojawiają się także oczekiwania dotyczące siłowni plenerowej. – Najpierw jednak potrzebna jest dokumentacja – podkreśla.

Burmistrz dostrzega w tym miejscu potencjał na strefę relaksu, a nawet przestrzeń na ognisko. Podkreśla jednak, że kluczowe będzie zapewnienie monitoringu, by uniknąć sytuacji, w której teren stanie się miejscem spożywania alkoholu. Na razie to jednak wstępne rozważania – temat powraca, pojawiają się pomysły i potrzeba zmian,



■ Bez dwóch zdań, kuźniańskie Koloseum wymaga modernizacji



ale konkretne decyzje jeszcze nie zapadły.

O tym, że mieszkańcy od dawna oczekują zmian w tym miejscu, wiadomo nie od dziś. Ci, z którymi rozmawialiśmy, podkreślają, że najważniejsze jest, aby w końcu coś się tam wydarzyło. – To piękne miejsce, ale zaniedbane. Każda propozycja będzie dobra, byle-

by coś wreszcie się zmieniło – mówi pan Tomasz.

Z kolei pani Karolina widzi tam przestrzeń na paleńisko, które mogłoby stać się miejscem spotkań ze znajomymi. – Myślę, że to świetnie by się tu sprawdziło – dodaje. Pani Agnieszka zwraca uwagę na brak toalety w centrum Kuźni Raciborskiej i zastanawia się,

czy to nie byłoby odpowiednie miejsce na jej umiejscowienie. Pojawia się także pomysł stworzenia siłowni pod chmurką.

W rozmowach z mieszkańcami powraca również koncepcja sprzed kilku lat dotycząca przystani kajakowej. To właśnie ten pomysł został ponownie poruszony w komentarzach na Facebo-

oku pod postem radnego Kacpra Cichockiego, który zachęcał mieszkańców do dzielenia się swoimi oczekiwaniami. W dyskusję włączył się radny Michał Grzesik, który przypomniał, że podczas jednej z komisji budżetu radni dowiedzieli się, że silny nurt rzeki uniemożliwia realizację takiej inwestycji. (mad)

Jak Pietrowice Wielkie wykorzystają ponad 1,7 mln zł na gospodarkę wodno-ściekową?

– Cierpliwość się opłaca – mówił wicemarszałek Grzegorz Boski do przedstawicieli gmin, dla których wcześniej zabrakło pieniędzy, ale dzięki dodatkowym środkom udało się je przyznać. Wśród tych miejscowości są Pietrowice Wielkie. Na co przeznaczą pozyskane fundusze?

Ponad 20 mln zł trafi na działania związane z gospodarką wodno-ściekową oraz budową lub modernizacją dróg lokalnych w regionie. Wśród gmin, które otrzymały środki na gospodarkę wodno-ściekową, są Pietrowice Wielkie. Łącznie na ten cel przeznaczono 15,7 mln zł, a samorząd Pietrowic Wielkich otrzymał 1 703 845 zł.

– Gratuluję tych projektów, to dowód na to, że cierpliwość się opłaca. Nie udało się zrealizować tych działań w ramach pierwszego etapu dofinansowania, ale cieszę się, że udało się te środki zabezpieczyć i dziś mogą służyć mieszkańcom. Tych potrzeb w państwach gminach jest oczywiście bardzo wiele i wsparcie unijne jest szansą na ich realizację – tłumaczył wice-

marszałek Grzegorz Boski.

Środki, jak wyjaśnia wójt Adam Wajda, zostaną przeznaczone na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków, z których słyną Pietrowice Wielkie. To tam przed laty podjęto decyzję, aby poradzić sobie z problemem ścieków. Wajda dodaje, że część funduszy zostanie także przeznaczona na inwestycje w stacje uzdatniania wody



■ Umowę na dofinansowanie w imieniu pietrowickiego samorządu odebrali skarbnik Marzena Kopczewska i wójt Adam Wajda. Fot. Tomasz Żak / UMWS

oraz przepompownie. – Te środki są bardzo potrzebne, nasz system przydomowych oczyszczalni ścieków

funkcjonuje, mamy nowych mieszkańców, którzy są zainteresowani dołączeniem do systemu, stąd te środki.

W tym roku będziemy realizować kolejne oczyszczalnie – mówi wójt.

(mad)

Nowy żłobek w Krzyżanowicach otwarty za ponad 1,75 mln zł

W Krzyżanowicach otwarto nowy żłobek przy budynku przedszkola – drugą tego typu placówkę w gminie. Wójt Grzegorz Utracki podkreślił, że infrastruktura odpowiada na potrzeby mieszkańców. Jeśli zapotrzebowanie wzrośnie, urząd rozważy budowę kolejnego żłobka na południu gminy. Na otwarcie przybyli wojewoda śląski Marek Wójcik, senator Henryk Siedlaczek, a obiekt poświęcił ks. Jerzy Witeczek.

Żłobek za ponad 1,75 mln zł

Żłobek w Tworkowie, otwarty w 2019 roku, powstał przy miejscowym przedszkolu w pomieszczeniu, które wcześniej pełniło funkcję mieszkania nauczycielskiego. Z kolei placówka w Krzyżanowicach mieści się w nowo dobudowanym budynku przy przedszkolu. Jest przeznaczona dla 20 dzieci i – jak informuje wójt – wszystkie miejsca są już zajęte.

Wartość inwestycji wyniosła nieco ponad 1,75 mln zł, z czego ponad 1,34 mln zł stanowiło dofinansowanie w ramach programu „Aktywny Maluch”. Dofinansowanie pochodziło ze środków Krajowego Planu Odbudowy oraz budżetu państwa, które pokryły koszty podatku VAT.

– Staramy się dostosowywać liczbę miejsc do rzeczywistych potrzeb, aby



■ Dla zaproszonych gości wystąpili dzieci z miejscowego przedszkola

placówki nie stały puste. Myślę, że łącznie 30 miejsc w obu żłobkach w pełni odpowiada na zapotrzebowanie – powiedział wójt.

Przypomniał, że na terenie gminy funkcjonu-

ją przedszkola i oddziały przedszkolne, do których można zapisywać dzieci już od dwóch i pół roku, jeśli są samodzielne, a od trzeciego roku życia bez ograniczeń. – Oferta opieki nad

najmłodszymi w gminie Krzyżanowice jest szeroka i dostosowana do potrzeb mieszkańców. Jeśli jednak okaże się, że zainteresowanie wzrośnie, mam pomysł na trzecią placówkę. Na razie nie zdradzam szczegółów, ale mogłaby ona powstać w południowej części gminy, np. w Chałupkach lub Zabełkowie – zapowiedział.

Dwie placówki, jeden dyrektor

Jego zdaniem umiejscowienie żłobków przy przedszkolach znacząco ułatwia ich funkcjonowanie. – Przykład Tworkowa pokazuje, że to dobre rozwiązanie, zwłaszcza w gminie wiejskiej. W Krzyżanowicach nowy budynek jest samodzielny, ale połączony przejściem z przedszkolem, co zapewnia wygodę zarówno dzieciom, jak i kadrze – mówił.

Dyrektorem obu placówek jest Iwona Fajger-Grochowska. Wspólną obsługę techniczną zapewniają konserwatorzy oraz personel sprzątający. W żłobku zatrudniono trzech opiekunów, którzy będą odpowiedzialni za opiekę nad dziećmi.

– Infrastruktura została dobrze przemyślana – powiększyliśmy parkingi, a w żłobku znajduje się przestronna sala dla dzieci, duży taras oraz żaluzje chroniące wnętrza przed nadmiernym nagrzewaniem – podkreśla Grzegorz Utracki.

Dodał również, że pierwotnie żłobek miał powstać w innym miejscu – przy przedszkolu, ale od strony ośrodka zdrowia. – Niestety przez 15 lat nie mogłem odkupić działki, którą gmina wcześniej sprzedała – nadmienił. Planowano tam budowę apteki, jednak in-

westycja nie doszła do skutku. Ostatecznie teren wrócił do gminy dopiero w ubiegłym roku, lecz w tym czasie lokalizacja żłobka była już ustalona.

Tylko za wyżywienie

Czesne za żłobek wynosi 1500 zł, z czego rodzice pokrywają jedynie koszt wyżywienia, który wynosi około 12 zł dziennie. Reszta kwoty pochodzi z rządowego programu „Aktywny Maluch” oraz innych projektów koordynowanych przez ZUS. Podobnie jak w żłobku w Tworkowie, który w całości korzysta z dopłat z programów koordynowanych przez ZUS, a rodzice ponoszą jedynie koszty wyżywienia.

Wójt dziękował zaangażowanym w realizację

Projektantem obiektu jest Dawid Malkiewicz z firmy



■ Symboliczną wstęgę przecięli: wiceprzewodnicząca rady gminy Mariola Pszenica, wojewoda Marek Wójcik, mała przedstawicielka przedszkolaków Marcelinka, wójt Grzegorz Utracki oraz przedstawicielka rodziców Marcela Simmert

nowicach mln zł



■ Żłobek w Krzyżanowicach oficjalnie otwarto w czwartek, 6 marca

dmDESIGN. Jak mówił wójt Grzegorz Utracki, od razu spodobała mu się wizja projektanta, który – jak stwierdził – musiał zmierzyć się z wyzwaniem, aby wkomponować nowy budynek w przestrzeń, nie zaburzając jej, a jednocześnie zapewniając odpowiednie warunki dla najmłodszych. Utracki zaznaczył, że projektantowi udało się to doskonale.

Wykonawcą zadania była firma Derpol z Bogdanowic. Jednak od września 2024 roku prace budowlane przejął podwykonawca – Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowo-Handlowe Budmed z Zawady Książęcej. Wójt nawiązał do problemów pierwszej firmy, która z powodu upadłości musiała zakończyć współpracę, podkreślając, że pomimo tego współpraca z gminą była bardzo dobra, co umożliwiło znalezienie firmy, która mogła kontynuować prace. Doszło do cesji wykonawcy, a firma Budmed przejęła zadanie. – Dziękuję, że się zgodziliście – powiedział wójt do wykonawcy podczas otwarcia. – Zrobiliście to dobrze – dodał. Utracki podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji inwestycji, zaznaczając, że ich zaangażowanie miało klu-

czowe znaczenie dla powodzenia projektu.

Wojewoda o Krzyżanowicach: Przykład świetnej gminy

Wojewoda Marek Wójcik w rozmowie z mediami wyraził zadowolenie z otwarcia żłobka w Krzyżanowicach. Podkreślił, że władze województwa starają się zachęcać inne gminy w Śląskiem do tworzenia takich placówek, by umożliwić rodzicom pogodzenie pracy zawodowej z opieką nad dziećmi.

Według wojewody, Krzyżanowice są świetnym przykładem gminy, która skutecznie wspiera rodziny, oferując rozwiązania ułatwiające łączenie rodzicielstwa z karierą zawodową. Zwrócił uwagę, że połączenie żłobka z przedszkolem to duża korzyść dla rodziców, którzy mogą poznać obsługę i miejsce, co ułatwia dalszą edukację dzieci w sąsiedniej placówce.

Wojewoda dodał, że żłobki są kluczowe, by poprawić sytuację demograficzną, ponieważ pozwalają rodzicom łączyć pracę z wychowaniem dzieci. W tym kontekście wspominał o programie „Aktywny Maluch”, który wspiera tworzenie takich placówek dzięki środkom z



■ Wojewoda Marek Wójcik, w wypowiedzi dla mediów, podkreślił, że żłobki odgrywają kluczową rolę w poprawie sytuacji demograficznej, ponieważ umożliwiają rodzicom pogodzenie pracy zawodowej z wychowaniem dzieci



■ Dyrektorem placówki jest Iwona Fajger-Grochowska

budżetu państwa. Zauważył także, że na Śląsku powstaje wiele nowych miejsc opieki, ale wciąż są rejony, które potrzebują dalszych inwestycji w tym zakresie. (mad)

Junior Trening chce wychować kadrowicza. Ambitny cel pomoże spełnić ANS Racibórz

Akademia piłkarska związana partnerstwem z Cracovią, zawarła z ANS Racibórz umowę o współpracy. – To dla nas znaczący partner – podkreślał prezes Jarosław Rachwalski z Junior Trening. Rektor ANS – Paweł Strózik powiedział, że umowa poszerza ofertę dydaktyczną uczelni.

Uczelnia chce identyfikować się z otoczeniem

6 marca 2025 roku podpisano umowę o współpracy pomiędzy Akademią Nauk Stosowanych w Raciborzu, reprezentowaną przez rektora dr Pawła Strózika, a Fundacją Junior Trening z Raciborza, reprezentowaną przez prezesa zarządu Jarosława Rachwalskiego.

Celem współpracy jest integracja środowiska akademickiego z otoczeniem społeczno-gospodarczym, (w tym przypadku sportowym) poprzez prowadzenie działań szkoleniowych oraz edukacyjnych w dziedzinie piłki nożnej.

– Fundacja Junior Trening rozszerza to, co my robimy, czyli kształcenie w warunkach zbliżonych do warunków zawodowych. Tą umową zyskujemy dostęp do kształcenia z młodymi adeptami piłki nożnej. Dla naszych studentów to możliwość obserwacji profesjonalnych zajęć, zapoznania się z pracą trenerów, działalnością organizacji. Chodzi nam o poszerzenie oferty dydaktycznej – oświadczył mediom rektor Strózik.

Uczelnia przymierzała się w przeszłości do współpracy z podmiotami środowiska sportowego. – Zależy nam na tym, aby rozwijać raciborski potencjał. Junior Trening może być miejscem praktyk studenckich. Prowadzimy aktualnie prace nad strategią dla ANS-u, przyjmujemy ten dokument wkrótce. Zawiera on silną intencję uczelni, do jej identyfikowania się z otoczeniem społeczno-gospodarczym. My powinniśmy się sieciować z otoczeniem



■ Przedstawiciele władz raciborskiej uczelni oraz Fundacji Junior Trening. Stoją od lewej: prorektor Tomasz Czystpak, prezes Jarosław Rachwalski, rektor Paweł Strózik, trener Piotr Mucha i prorektor Beata Fedyn.

np. sportowym czy biznesowym – zaznaczył rektor raciborskiej ANS.

Studenci będą sędziować mecze turniejowe

Od prezesa Rachwalskiego dostał na tę okoliczność prezent – koszulkę klubową. – Ze sportem jest mi po drodze, ale z uwagi na rozmiar tej koszulki, podaruję ją wnukom – uśmiechał się dr Paweł Strózik.

Jarosław Rachwalski wyjaśnił, że w umowie z uczelnią chodzi o wymianę doświadczeń i wzajemne wsparcie sygnatariuszy porozumienia. – Odniesiemy obopólne korzyści, a najbardziej skorzystają dzieci i młodzież. Liczymy na współpracę z Instytutem Kultury Fizycznej i to na wielu polach. Będzie okazja do organizacji wydarzeń. Zbliży się nasz najważniejszy turniej – międzynarodowy, piłkarski Racibórz Trophy 2025. Przyjadą zespoły z całej Polski, z Niemiec oraz Czech. Pomoc organizacyjna ze strony studentów bardzo się przyda. Kierunek pielęgniarstwa także ma się włączyć we wspólne działania – opowiadał mediom J. Rachwalski.

Chcą wdrażać w życie zapisy umowy

Inicjatywa zawarcia umowy wyszła od Fundacji Junior Trening – Rozwój Młodego Piłkarza. – Spotkała się z przychylnością władz uczelni, która wykształciła już wielu cenio-

nych trenerów. ANS to wizytówka miasta i dla nas to zaszczyt, że możemy być partnerem – mówił prezes.

– Działamy bardzo aktywnie, dla nas uczelnia to duży partner, taki jak klub Cracovia. Z tej współpracy mocno korzystamy, trenerzy są na stażach, biorą udział w warsztatach, a nasi zawodnicy tworzą eskortę meczów Ekstraklasy. Współpraca z ANS otwiera nam możliwości, liczymy na wymierny efekt, chcemy wdrażać w życie zapisy umowy – powiedział Rachwalski.

Marzenie o kadrze narodowej

Prezes fundacji wie, że na Junior Trening spoczywa olbrzymia odpowiedzialność w szkoleniu dzieci i młodzieży. – Chcemy to robić jak najlepiej. Dlatego sięgamy po doświadczenie w wiedzy, zamierzamy korzystać z dorobku specjalistów. Tu chcę podkreślić pomoc, jakiej udzielił nam w staraniach o kontakt z ANS miejscowy kanclerz pan Jacek Pierzga – usłyszeliśmy od Rachwalskiego.

– Plany mamy ambitne. Chcemy jako klub mądrze zarządzany być znaczącą akademią, nawet w skali Polski, a przede wszystkim wychować reprezentanta Polski. Zanim do tego dojdzie, trzeba przejść wiele etapów i zrealizować wiele pośrednich celów. Umowa z ANS to jeden z nich – podsumował Jarosław Rachwalski. (ma.w)

SUKIENKA Z PIELUCHY, WŁOSY NA TAPIR I ZAPACH „PANI WALEWSKIEJ” CZYLI POLKA W CZASACH PRL-U

Bluzka z chusteczek do nosa, rajstopy ufarbowane w garnku z kolorową bibułą i „pepegi” odnawiane pastą do zębów. Polki miały zawsze sporo inwencji w radzeniu sobie w czasach, gdy szczytem luksusu było zdobycie niemieckiej „Burdy” z wykrojami i kawałka tkaniny na stoisku z metrażem.

JASKÓŁKA – SIOSTRA UŚMIECHU

O czym marzyły panie w czasach PRL-u? Przede wszystkim o nowej kolekcji Mody Polskiej, która była równie niedostępna, jak jej patronackie sklepy, otwierane tylko w dużych miastach. Państwowe przedsiębiorstwo, które powstało w 1958 roku miało promować polski przemysł odzieżowy, ale dzięki zatrudnionym w nim projektantom, szyte dla Mody Polskiej ubrania nie odbiegały od trendów wyznaczanych na Zachodzie. Gdy pojawiała się charakterystyczne logo z jaskółką, na wielu twarzach Polek malował się uśmiech.

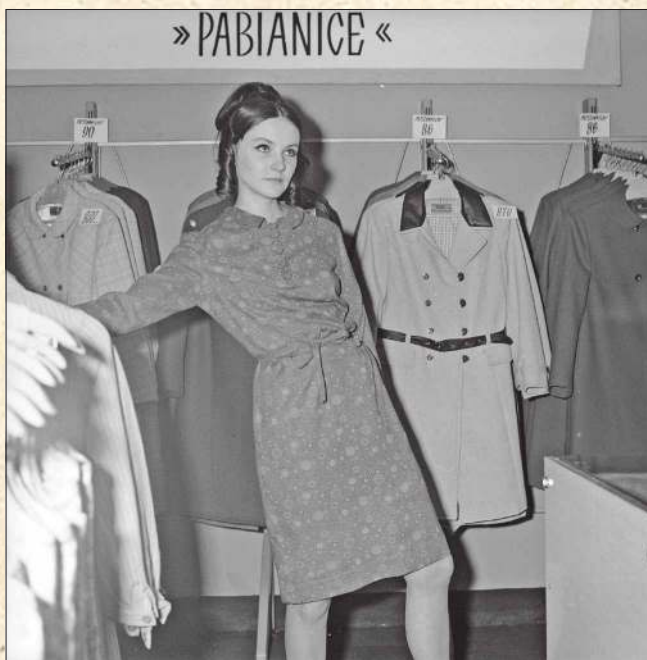
Świetną jakość i nowoczesne wzornictwo miały też ubrania Domu Mody Telimena i Domu Mody Elegancja, którego sklep mieścił się przy ulicy Długiej w Raciborzu. Oprócz sukni, garsonek i spódnic, dużą część asortymentu stanowiły w nim futra z karakułów i nutrii, kołnierze z lisów oraz kurtki z irchy. Personel salonu nie miał jednakowych strojów, ale panie wiedziały, że jak sama nazwa wskazuje – muszą być zawsze elegancie. Wspominały historię pewnej ekspedientki, która straciła pracę, bo miała na sobie jeansy, co, w uznaniu dyrektora placówki, było szczytem braku dobrego smaku.

Kto oglądał film „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz”,

ten widział jaką drogę musiała przejść, grana przez Ewę Wiśniewską, żona dyrektora Krzakoskiego, żeby zdobyć upragniony kożuch. Na te najbardziej efektowne, turecki i afgańskie, stać było niewielu, ale na bazarach i targowiskach dostępne były kożuchy rodzimej produkcji, najczęściej spod Nowego Targu. W kożuchach pokazywały się największe gwiazdy PRL-u: Maryla Rodowicz, Czesław Niemen, czy Zbigniew Cybulski. Nic więc dziwnego, że zwykli obywatele też chcieli je mieć, zwłaszcza że traktowano je jak lokatę kapitału. W połowie lat 60. kożuchami zainteresowała się też Moda Polska, która wprowadziła je do swojej kolekcji zimowej. Niestety, pierwszeństwo w ich zakupie haftowanych kożuszków miały żony partyjnych dygnitarzy.

PANI WALEWSKA NICZYM CHANEL

Do najpopularniejszych zapachów damskich w PRL-u należały kultowe produkty rodzimej Polleiny Urody. Sprzedawana w granatowo-żółtej butelce przypominającej kapelusz Napoleona „Pani Walewska” miała być polską odpowiedzią na francuskie Chanel nr 5, a reklamowano ją hasłem: „To oręż dany do dyspozycji każdej kobiety, która poprzez umiejętne podkreślanie uroku osobistego



pragnie zawładnąć uczuciami Napoleona swojego życia”.

Alternatywą dla „Pani Walewskiej” była woda kwiatoła „Być może”. Maleńki, 10-mililitrowy flakonik ze złotą zakrętką mieścił się w każdej toreb-

ce i stał się tak popularny, że stworzono jego pięć wariantów zapachowych.

W czasach kiedy jeszcze nie wynaleziono spirali do rzęs, kosmetycznym hitem był tusz w kamieniu. W zależności od tego czy używało się szczoteczki



czy pędzelka, nadawał się jednocześnie do malowania rzęs, brwi i rysowania modnych w latach 60. kresek na powiekach. Tusz był bardzo twardy i trzeba go było zmiękczać wodą, ale panie posiłkowały się często własną śliną. Nie roz-

prowadzał się zbyt dobrze, a domowym sposobem na posklejanie rzęs było rozdzielenie ich igłą lub szpilką. Makijaż zmywało się za pomocą kremu Nivea, który, jak mówiła reklama, „pielęgnował i wzmacniał skórę”. Był niezawodnym

kosmetykiem używanym przez całą rodzinę.

Zaraz po Pollenie najważniejszą polską marką kosmetyczną była działająca od 1959 roku Celia. Jej produkty były dostępne w drogeriach, kioskach Ruchu i sklepach PSS Spółem. Każda szanująca się kobieta miała w swojej kosmetyczce pomadki Celi. Hitem była utleniająca się szminka w kolorze groszkowej zieleni, która na ustach zmieniała się w kolor różowy.

GRZEBIEŃ ZE SZPIKULCEM I WAŁKI NA GORĄCO

Polski przemysł kosmetyczny zaopatrujący salony fryzjerskie w latach 60. był w powijakach. Nie było żadnych rozjaśniaczy, a praca z perhydrolem stanowiła prawdziwe wyzwanie. Źle przygotowany roztwór powodował, że na włosach pojawiał się ogień i nie tylko fryzura była nie do uratowania. Na rynku brakowało farb, nie mówiąc już o odżywkach czy dobrych szamponach. Starsze panie kupowały farbę metaliczną, która dawała zielonkawo-szary kolor, a młodsze uparcie eksperymentowały z blondem, bo każda z nich chciała wyglądać jak Brigitte Bardot.

Klientki zakładów fryzjerskich (wtedy nikt nie nazywał ich salonami) pamiętają pewnie trwałe kompresowe z gorącymi wałkami, rozgrzewanymi w metalowych szafach i aparaty do ondulacji parowej. Te drugie składały się z ogrzewanego zbiornika na wodę i przewodu, z którego przez rurki, wytworzona pod ciśnieniem para, doprowadzana była do nakręcanych na wałki włosów. Po przejściu przez wszystkie wałki, skroplona para spływała przewodem wylotowym. Trzeba było dobrze pozamykać gumowymi kłapkami przewody, żeby para nie poparzyła klientki, albo fryzjerki. A potem jeszcze suszenie w stojących suszarkach, które były tak głośne, że nie słyszało się własnych myśli. I teraz już wszyscy wiemy,

czym ryzykowały kobiety, które chciały być piękne.

Tak jak przeznaczony dla całej rodziny krem „Nivea”, tak i szampon „Familijsny” używali zarówno rodzice, jak i dzieci. Prawdziwym „must have” stało się jednak „Zielone jabłuszko”, które występowało jako mydło w kostce i szampon w koncentracie. Kto zapomniał o jego rozcieńczeniu wodą, ten miał spore problemy dermatologiczne. Zapach utrzymywał się jednak długo, więc zaradne Polki szybko zaczęły wykorzystywać koncentrat do prania ubrań.

W latach 60. nieodłącznym elementem szuflady modnej pani był grzebień ze szpikulcem, który służył do rozdzielania i unoszenia wybranych partii włosów, nawijania wałków czy robienia przedziałków. Grzebień doskonale nadawał się do modnego wtedy tapirowania włosów, a utrwalona lakierem fryzura trzymała się nawet tydzień.

RAJSTOPY W GARNKU I PEPEGI NA NOGACH

Polki zawsze świetnie radziły sobie w czasach kryzysu. Robiły na drutach swetry, czapki i szaliki, dziergały na szydełku sukienki i bluzki, a z tetrowych pieluch, bo nikt nie słyszał jeszcze o pamperkach, szyły sukienki. Warto dodać, że w latach 80. pieluchy były towarem reglamentowanym. Można je było dostać w wyprawce dla dziecka, po okazaniu karty ciąży. Nie odstraszało to jednak pań, które wygotowane białe pieluchy, zszywały ze sobą a następnie skręcały i farbowały w garnku z kolorową bibułą. W efekcie powstawały piękne kolorowe letnie sukienki o niejednorodnym, nieco artystycznym zabarwieniu. Garnek z bibułą wykorzystywano też do farbowania rajstóp lub pończoch, które były w sprzedaży tylko w jednokolorowym cielistym kolorze.

Niebanalnym pomysłem na bluzkę były chusteczki do nosa, sprzedawane często w paczkach po siedem



sztuk, czyli na każdy dzień tygodnia. Żeby dostać te chińskie, które miały kolorowe hafty, trzeba było ustawić się w kolejce i to nieraz kilka razy, bo zazwyczaj jeden klient mógł kupić tylko jedną paczkę.

Szyku każdej kobiecie dodawały eleganckie „kaczuszki”, które stały się popularne dzięki Audrey Hepburn. Czółenka na małym obcasie pasowały zarówno do spódnic, jak i do spodni. Panie, które preferowały styl sportowy musiały mieć „pepegi”, których nazwa pochodziła od producenta, czyli Polskiego Przemysłu Gumowego w Grudziądzu (w skrócie PPG). O tym, jak w pepogach zaparzały się nogi wie każdy, kto choć raz wybrał się w nich na wycieczkę. Tenisówki produkowano zazwyczaj w kolorze białym, a że szybko żółkły, smar-

wano je pastą do zębów „Pollena”, która jak widać wybielała nie tylko zęby.

Synonimem luksusu lat 70. były buty Relax – jeden z najbardziej rozpoznawanych symboli PRL-u. Produkowano je w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego Podhale od 1955 roku, ale moda na nie przyszła dwie dekady później. Rodzima odmiana butów typu „apres-ski”, czyli zakładanych „po nartach”, wyróżniała się śmiałym designem i metalizującymi kolorami. „Relaxy” zagrały nawet w filmie „Seksmisja”, a dziś wracają do sklepów, podobnie jak perfumy „Pani Walewska”, kosmetyki „Biały jeleń” i kożuchy. I jak tu nie odnieść wrażenia, że wszystko już było?

Katarzyna Gruchot
(tekst pochodzi
z portalu historion.pl)

Zachęcamy do dzielenia się swoimi wspomnieniami z czasów PRL-u

Szukasz piękna – dbaj o zdrowie z dużym naciskiem na sferę

Ta kojarząca się z wiosną impreza na dobre wpisała się w kalendarz wydarzeń w Raciborzu. Organizatorzy z CKZiU Medyk uważają, że trzeba ją traktować jako ewent dla całego subregionu, bo uczestnicy są z Żor, Rybnika czy Wodzisławia. – Ważne, żeby to wybrzmiało, że nie skupiamy się wyłącznie na urodzie, ale zwracamy uwagę na aspekty zdrowotne – mówiła Nowinom Zofia Krakowczyk-Strączek z Medyka.

Zdrowie wiąże się z urodą

Dni Urody mają część wykładową, a także wystawienniczą i zabiegową. Na scenie oprócz typowych prezentacji z ekranem i omówieniem były też dwa stoiska do makijażu – ślubnego oraz artystycznego. Można było śledzić na żywo, jak modelki zmieniają się pod wpływem pracy makijażystek. Przestrzeń zabiegową urządzono w dwóch lokalizacjach. Specjaliści z Medyka mieli tam pełne ręce roboty, bo chętnych nie brakowało.

– W tej edycji kładziemy nacisk, zwłaszcza w części wykładowej na tematykę zdrowotną. Cieszę się, że nasze zaproszenie przyjął pan Wyrobek z Żor, który zaprezentował nam walory komory normobarycznej i jej wpływu na zdrowie. Bo zdrowie zawsze wiąże z urodą – mówiła Z. Krakowczyk-Strączek czuwająca nad organizacją wydarzenia.

Po maturze do Medyka

Na otwarciu Dni Urody obecna była liczna grupa



■ Natalia Kupka z Beauty Room wykonała na modelce makijaż ślubny



■ Charakteryzacja i makijaż artystyczny w wykonaniu Agaty Trojnar

młodzieży. – Może będą to nasi przyszli słuchacze, bo to uczniowie klas maturalnych. Pytają nas o szczegóły kształcenia w Medyku, a my jesteśmy na nich otwarci – kontynuowała wicedyrektor Medyka.

Placówka kształci przede wszystkim w Raciborzu i z tym miastem jest kojarzona od pokoleń. Ostatnie 5 lat działa także ze swoją filią w Rybniku. – Dzięki tej lokalizacji skrócił się dystans do Medyka i więcej osób z naszego regionu zdobywa zawód wspólnie z nami – dodała organizatorka.

Dziesiąta edycja może być wyjątkowa

Obficie zaopatrzone było stoisko firmy Bielenda, która jest sponsorem strategicznym Dni Urody. Na stoiskach oferowano bezpłatnie zabiegi dla dłoni, twarzy, a także udostępniano najnowszy sprzęt branży beauty, o którym Krakowczyk-Strączek mówiła, że jest z najwyższej półki. – Naszą imprezę staramy się organizować z dużą pompą, a za rok zaprosimy na jubileuszową, bo dziesiątą edycję – zaznaczyła pani wicedyrektor.



■ Na oficjalnym otwarciu sala w Domu Książęcym była wypełniona do ostatniego fotela



■ Wicestarościna Ewa Lewandowska i dyrektor Medyka Halina Dec

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



rowie. 9. edycja Dni Urody ę zdrowotną



■ Zabiegi były tego dnia bezpłatne i cieszyły się dużym powodzeniem

CKZiU Medyk powoli szykuje się na wiosenny nabór na nowy rok w szkole policealnej. – Poprzedni nabór mieliśmy rekordowy, liczymy na co najmniej taki sam w tym roku. Nie wymagamy matury, bo wystarczy świadectwo ukończenia szkoły. Nauka u nas jest bezpłatna – zachęcała Zofia Krakowczyk-Strączek.

Kalendarz zaczyna się od paznokci

W roli gościa honorowego, ale i gospodarza Zamku Piastowskiego wystąpiła wicestarościna – Ewa Lewandowska. – Uroda to zdrowie, a piękno to także nasz Zamek. Ta przestrzeń jest idealna do takich prezentacji jak Dni Urody. Są tu goście z całego wojewódz-

„Branża beauty to nie tylko estetyka, ale i wartości”
– Patrycja Sokołowska

twa i wiele osób jest nam wdzięcznych, że odkrywamy te zabytkowe miejsca przed nimi – podkreśliła zastępczyni starosty.

Czy kolejna, jubileuszowa edycja mogłaby odbyć się na większej przestrzeni Zamku Piastowskiego? – To jest ciekawy pomysł do przedyskutowania z panią dyrektorem Haliną Dec. Medyk ma ogromną ofertę kształcenia w zawodach medycznych i paramedycznych, a my chętnie pomożemy w ich prezentacji – powiedziała Nowinom E. Lewandowska.

– Każdy ma własną urodę i ważna jest kwestia samopoczucia. Jak jesteśmy zdrowi, to jesteśmy piękni. Dlatego róbmy coś dla siebie, angażujemy się w profilaktykę, realizujemy dietę, zadbajmy o skórę. Takie spotkania jak Dni Urody pomagają w uświadamianiu, co jest ważne. Tutaj nie chodzi o próżność, ale o wartości. Niezbędna jest wiedza, doksztalcenie, jak również medycyna niekonwencjonalna – wicestarościna odniosła się do oferty wydarzenia.

Zauważyła nieco żartobliwie, że w ustalaniu kalendarza zaplanowanych spraw „termin na paznokcie” jest dla wielu pań bardzo ważny, co sprawia, że zawód kosmetyczki – a te kształcą się w Medyku – zyskuje na wartości.

Wartości ponad estetyką

Rozmawialiśmy też z Patrycją Sokołowską ekspertką firmy Bielenda. – Podkreślamy, że nie liczy się tylko uroda, bo ładna twarz to za mało. Zdrowa skóra też się liczy. Dlatego na takich wydarzeniach prezentujemy nowoczesne podejście do kosmetyki i pielęgnacji. Poruszamy tematy odnoszące się do

zdrowia – mówiła.

– Jest duże zainteresowanie branżą beauty, bo idzie za tym pewna wartość, a nie tylko estetyka. Dziś mówi się wiele o doborze,

o składzie kosmetyków – podkreśliła Sokołowska.

Wspomniała, że Bielenda stawia także na grupę odbiorców wśród osób dojrzałych, starszych. – Są

dla nas ważni. Wcześniej te osoby nie miały dostępu do kosmetyków np. zapewniających odpowiedni wygląd skóry – usłyszeliśmy od ekspertki. (ma.w)

NASI SPECJALIŚCI:

► Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG pacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

► Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

► Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

► Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

► Poradnia chorób płuc

lek. Barbara Gembalczuk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia diabetologiczna

► Poradnia internistyczna

► Poradnia geriatryczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

► Poradnia nefrologiczna

► Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

► Gabinet psychologiczny

mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

► Poradnia alergologiczna

► Poradnia chorób płuc

► Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

► Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

► Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

► Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

► Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

► Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

► Poradnia chirurgii dziecięcej

lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

► Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

► Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

► Szpitalny punkt pobrań krwi

tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

► Spirometria

► Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)



■ Gwarno było w holu, tu także ustawiono stoiska

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

Od 70 lat promują turystykę. PTTK Racibórz w muzeum świętowało jubileusz

– Oby tak dalej. PTTK dynamicznie się rozwija – powiedział Nowinom Andrzej Kuśnierz, prezes Oddziału PTTK Racibórz. Organizacja obchodzi 70-lecie, a jubileuszowe uroczystości odbyły się w raciborskim muzeum. Podczas wydarzenia wystąpił Chór „VIVO” działający przy RCK w Raciborzu.

Muzeum jako symbol pamięci

Kuśnierz przemawiał do zgromadzonych w raciborskim muzeum, wśród których byli m.in. parlamentarzyści Gabriela Lenartowicz i Henryk Siedlaczek, starosta Grzegorz Swoboda, prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz, radny wojewódzki Bronisław Karasek, a także członkowie i sympatycy PTTK. Przypomnieli, że organizacja od 70 lat wpisuje się w krajobraz turystyczny ziemi raciborskiej, promując krajoznawstwo w róż-

nych formach. Podkreślił dorobek PTTK, obejmujący liczne wycieczki, rajdy i wydarzenia turystyczne.

– Właśnie dlatego świętujemy jubileusz w muzeum – miejscu, gdzie przeszłość spotyka teraźniejszość, gdzie emocje i wyobrażenia zostają pobudzone. Tu odczuwamy swoją przynależność kulturową, środowiskową i lokalną w perspektywie historycznej – mówił prezes oddziału. Zwrócił uwagę, że muzeum przechowuje zbiorową pamięć regionu, a PTTK jest jej częścią.

Nowi członkowie i rosnące zainteresowanie

W rozmowie z Nowinami Kuśnierz podkreślił, że PTTK intensywnie się rozwija. W ubiegłym roku do organizacji dołączyło 60 nowych członków, w tym 24 uczniów raciborskiego ekonomika. W tym roku wpłynęło już 30 deklaracji. – Organizujemy wycieczki co najmniej dwa razy w miesiącu, zarówno dla dorosłych, jak i starszych osób. Są wyprawy krajoznawcze, górskie – każdy znajdzie coś dla siebie – zaznaczył.

Organizacja przeżywała pewien zastój, ale dziś PTTK przeżywa renesans. Dołączają do niej dawni członkowie, którzy po latach wracają, wspominając młodość, wychowali dzieci i znów chcą być częścią tej społeczności. Andrzej Kuśnierz, członek PTTK od 1983 roku, zaznacza, że dużą rolę w tym ożywieniu odegrało wyzwanie rozpoczęte w 2020 roku – zdobywanie 28 szczytów w ramach Korony Gór Polski. – To przyciągnęło wielu nowych uczestników – mówi.

– Zainteresowanie było ogromne, całe autokary po 55 osób jeździły z nami, zdobywając szczyty. W zależności od czasu i wysokości gór, w jeden weekend zdobywano od dwóch do czterech szczytów. W 2023 roku cykl został wznowiony

i zakończony rok później. Kulminacyjnym momentem było pasowanie na Zamku Piastowskim w Raciborzu, gdzie ponad 300 osób przyjechało z całej Polski, aby zweryfikować swoje osiągnięcia i zostać oficjalnymi zdobywcami Korony Gór Polski.

Tysiące turystów, setki wydarzeń

Oddział PTTK w Raciborzu powstał 1 marca 1955 roku. Jego pierwsza siedziba mieściła się w parku miejskim przy ul. Generała Józefa Bema. Założyli go turyści związani wcześniej z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim i Związkiem Harcerstwa Polskiego, a działalność opierano na zaangażowaniu lokalnych społeczników.

Transformacje lat 90. oraz zmiany w sposobie spędzania wolnego czasu wymusiły na stowarzyszeniu dostosowanie programu do nowych realiów. Zaktualizowano regulaminy imprez i odznak, w tym wprowadzono czterostopniową odznakę „Turysta Ziemi Raciborskiej”, przyznawaną za poznawanie walorów krajoznawczych, przyrodniczych i historycznych regionu.

Przez siedem dekad działalności oddział organizował liczne wycieczki, rajdy i wydarzenia turystyczne, obejmujące turystykę pie-



■ Podczas wydarzenia wystąpił Chór „VIVO” działający przy RCK w Raciborzu



■ Jubileusz świętowano w sobotę, 1 marca



■ Organizacja przez pewien czas przeżywała zastój, ale dziś PTTK przeżywa prawdziwy renesans. Dużą rolę odegrało wyzwanie rozpoczęte w 2020 roku – zdobywanie 28 szczytów w ramach Korony Gór Polski. – To przyciągnęło wielu nowych uczestników – mówi Andrzej Kuśnierz, prezes Oddziału PTTK Racibórz.

szą, górską, kolarską i kajakową. W tym czasie przez jego struktury przewinęły się tysiące turystów i pasjonatów krajoznawstwa. Odbyło się 20 walnych zjazdów, a oferta oddziału zawsze była skierowana do szerokiego grona odbiorców.

Oprócz organizacji wypraw, oddział PTTK angażuje się także w działalność

szkoleniową, oferując kursy dla pilotów wycieczek oraz przewodników miejskich Raciborza. Obecnie kontynuuje swoją misję popularyzacji turystyki, kładąc szczególny nacisk na zaangażowanie dzieci i młodzieży, zachęcając ich do aktywnego odkrywania walorów krajoznawczych regionu.

(mad)

XIII Bieg Twardziela w Raciborzu, czyli wielkie emocje na trasie

23 lutego 2025 roku odbył się XIII Bieg Twardziela. Uczestnicy zmierzali się z wymagającą trasą o długości 7 km, prowadzącą przez malownicze Arboretum Bramy Morawskiej.

Bieg Twardziela przyciągnął wielu miłośników aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. Uczestnicy, po odbiorze numerów startowych w Raciborskim Grodzie Średniowiecznym, wyruszyli na trasę o godzinie 11:00. Mieli okazję podziwiać nie tylko urokliwe widoki, ale także rywalizować o atrakcyjne nagrody pieniężne i rzeczowe. Każdy, kto ukończył bieg, mógł cieszyć się pamiątkowym medalem oraz gorącą herbatą i ciepłym posiłkiem, które przygotowano dla wszystkich uczestników.

90

biegaczy rywalizowało w Oborze

To wydarzenie ponownie udowodniło, że Bieg Twardziela to nie tylko rywalizacja, ale także wspólna okazja do integracji i wspólnej zabawy wśród pasjonatów biegania.

90 zawodników wystartowało w XIII Biegu Twardziela. Trasa prowadziła m.in. przez tzw. pętlę „lotników”, zawierała dużo podbiegów.

W rywalizacji wziął udział wiceprezydent Raciborza Michał Kuliga. – Daleki jestem od swojej formy biegowej, ale cieszy fakt, że utrzymałem średnie tempo 5,53/km, a najszybciej pokonany kilometr 5.20. A to przecież nie jest płaska trasa – podał Kuliga na swoim FB. Zajął 90. miejsce w kat. Open.

Najstarszy zawodnik miał niespełna 70 lat, a najmłodszy (nieoficjalny, niezarejestrowany uczestnik) 4,5 roku.

(KuKi)



Zwycięzca rywalizacji dla mężczyzn
– Mateusz Mrówka



Wygrała klasyfikację kobiet
– Joanna Griman



Wśród uczestników biegu znalazł się wiceprezydent Raciborza Michał Kuliga

MIEJSCA NA PODIUM

KOBIETY: Griman Joanna, Mendecka-Zejdler Michalina, Wypiór Ewa

MĘŻCZYŹNI: Mrówka Mateusz, Grzegorzycza Marcin, Wolnik Mateusz.

Apostel i Mirecka najszybsi w Biegu Tropem Wilczym. XIII Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych



Uczestnicy biegu tropem wilczym przed startem

Biegi ku czci Żołnierzom Niezłomnym są organizowane w Raciborzu od 2017 roku. W tym roku, 2 marca zawodnicy wyruszyli spod bramy więziennej Zakładu Karnego. Tuż obok znajduje się pomnik upamiętniający tych, którzy stracili życie w raciborskim miejscu stalinowskiej kaźni.

Tegoroczna raciborska edycja XIII Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych – Tro-

pem Wilczym zgromadziła ponad 130 uczestników, którzy po raz pierwszy startowali po wystrzale hakownicy Bractwa Kurkowego. Po trzech okrążeniach Parku im. Miasta Roth pierwszy do mety przybiegł Jakub Apostel (najszybszy wśród mężczyzn i chłopców), zwyciężczynią wśród kobiet i dziewcząt była Nikola Mirecka.

Uczestnicy zostali udekorowani pamiątkowymi

medalami, od tego roku po każdej edycji będzie je można łączyć, by utworzyć poczet Niezłomnych. Każdy następny medal będzie częścią większego obrazka w awersie – na pierwszej stronie stworzy się peleton biegaczy, który będzie się z każdym rokiem wydłużał. Rewers natomiast, będzie miejscem na wizerunek kolejnego Wyklętego.

(oprac. r)

REKLAMA

Braxton

Pyszne dania w mig w Twoim domu

ZAMÓW JUŻ TERAZ

SZYBKIE DOWOZ

32 418 1000

www.braxton.pl

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

PRACA

DAM PRACĘ

• Zatrudnimy do pracy na terenie woj. Śląskiego i opolskiego Elektryka z doświadczeniem. MP-ELEKTRO, 796-120-500.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Wycinka drzew - pielęgnacja, tel. 723-630-530.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500

• Usługi dekarские, tel. 513-611-500

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki
Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

**CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
OGŁOSZENIE?**
– odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.

ul. Kościuszki 32 A, Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|---------------------------|
| • motoryzacja – 20 zł | • matrymonialne – 15 zł | • praca – 20 zł | • usługi rem.-bud.– 20 zł |
| • biznes – 20 zł | • nauka – 15 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 20 zł |
| • gastronomia – 20 zł | • różne – 15 zł | • transport – 20 zł | • wróżby – 20 zł |
| • kredyty, pożyczki – 20 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 20 zł | • zdrowie – 20 zł |
| • nieruchomości – 20 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 20 zł | • zwierzęta – 20 zł |

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych **Wyróżnij**
drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

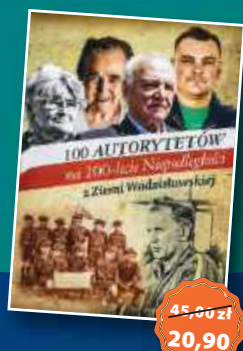
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

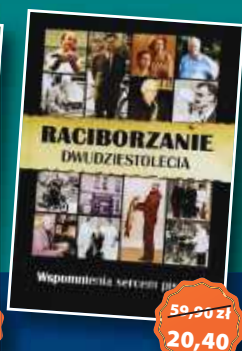
AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



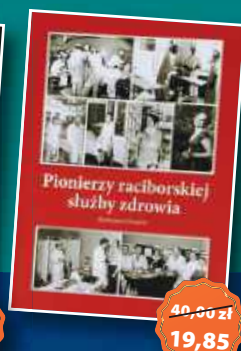
45,00 zł
20,90



50,00 zł
20,40



29,00 zł
19,85



40,00 zł
19,85



18,00 zł
10,40



79,00 zł
69,90



49,00 zł
39,00



34,00 zł
24,90

nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machocki, 662 074 637,
d.machocki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawcą
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

GMKS Nędza chce dać 100% choremu Patrykowi



KONCERT CHARYTATYWNY
GRAMY DLA PATRYKA

ZAGRAJĄ Z NAMI

16.00 - Grzegorz Poloczek

17.00 - Janusz i Dominika Żyłka

18.00 - The Marwil Band

19.00 - Zespół BOSS

SOBOTA 15 marca
godz. 16.00
Hala - stadion sportowy
Nędza ul. Sportowa 10

BILET - 20 zł
Gdzie kupisz - Stadion,
Kwiaciarnia Kwiatek
Rezerwacja- 664 911 122

Cały dochód z koncertu zostanie przekazany na leczenie Patryka

nowiny.pl

– Patryk na boisku zawsze daje od siebie 100 procent, teraz my chcemy dać Patrykowi nasze 100 procent – informuje Gminny Młodzieżowy Klub Sportowy Nędza. GMKS organizuje koncert charytatywny na rzecz mieszkańca gminy. Wydarzenie odbędzie się 15 marca. Dochód z koncertu charytatywnego będzie przeznaczony na wsparcie leczenia Patryka.

15 marca od godziny 16.00 w hali na stadionie w Nędzy odbędzie się koncert charytatywny, w którym wystąpią: Grzegorz Poloczek, Janusz i Dominika Żyłka, Marwil Band oraz zespół BOSS.

Organizatorzy już teraz dziękują wykonawcom za otwarte serca i za przyłączenie się do akcji pomocy Patrykowi, który od 7. roku życia jest zawodnikiem GMKS 21 Nędza. Jak zauważa zarząd klubu, Patryk na boisku zawsze daje od siebie 100 proc., teraz oni chcą dać Patrykowi swoje 100 proc.

– Zrobimy wszystko, abyście byli zadowoleni, mamy nadzieję, że będziecie tam razem z nami – zachęcają do udziału organizatorzy.

Wstęp na koncert to koszt 20 zł. Bilety można nabyć na stadionie oraz w kwiaciarni Kwiatek. Rezerwacje pod numerem 664 911 122. Dochód z koncertu, jak zapowiadają organizatorzy, zostanie przeznaczony na leczenie chłopca.

O Patryku pisaliśmy już na łamach Nowin, w artykule pt. Patryk z Nędzy musi stawić czoła nowotworowi. Rodzina i szkoła proszą o wsparcie finansowe. Chłopak stanął przed największym wyzwaniem swojego życia, gdy zdiagnozowano u niego mięsaka Ewinga – groźny nowotwór kości i tkanek miękkich. W serwisie siepomaga.pl trwa zbiórka na jego rzecz.

(red)

Justyna Święty-Ersetic piąta w Halowych Mistrzostwach Europy 2025. By przebić się do finału potrzebny był łut szczęścia

10 lat minęło, odkąd raciborzanka zdobyła swój pierwszy medal na europejskim czempionacie w hali. 7 marca późniejsza Mistrzyni Europy 2025 – Lieke Klaver – jeszcze w półfinale – po biegu mówiła Polce: Welcome back Justyna. W półfinałowej rywalizacji Święty-Ersetic przybiegła na metę druga za Holenderką. W finale kończyła jako piąta, przedostatnia. – Czuje niedosyt, bo medal był w zasięgu. Jutro docenię ten wynik bardziej – mówiła w TVP Sport tuż po biegu.

Trudny start, ciężki finisz

W finale, który odbył się w sobotnią noc 8 marca w holenderskim Apeldoorn Justyna Święty-Ersetic startowała z trzeciego toru. Sportowe Fakty zauważyły, że przy tak wyprofilowanej bieżni i stylu biegania Święty-Ersetic taki start nie dawał ogromnych nadziei na podium.

Komentujący zawody w TVP Przemysław Babiarz i Sebastian Chmara też mówili, że to utrudni walkę raciborzance. Tak się stało. Wyprzedziła ją Czeszka i raciborzanka przez cały bieg była piąta. – Pierwsze 200 metrów biegu musi być mocne, bo później źle się wyprzedza – stwierdził Chmara. Komentując bieg, powiedział, że Polka musiała przebiec cały łuk i później zabrakło jej sił.

Zwyciężyła Lieke Klaver z czasem 50.38. Święty-Ersetic uzyskała czas 51.59 (w tym sezonie biegała już na 51.36).

– Planem był finał i to się udało. Brawa dla Justyny za hart ducha – powiedział P. Babiarz.

– Powinam być zadowolona, bo osiągnęła finał. Po pierwszym biegu tutaj nie przypuszczałam, że zajdę tak wysoko. Jednak po półfinale wiedziałam, że medal jest w zasięgu. Walczyłam, ile było sił w nogach. Nie jestem tak szybka, tak dynamiczna jak młodsze



■ Justyna Święty-Ersetic przyznała w wypowiedzi dla TVP Sport, że swój wynik z mistrzostw w Apeldoorn doceni z czasem

rywalki. Próbowałam to nadrobić doświadczeniem. Bieżnia tutaj jest, jaka jest, to też utrudniało. Czuje teraz niedosyt, myślę, że jutro inaczej będę odbierała ten wynik, docenię go – powiedziała w TVP J. Święty-Ersetic.

Chce pobić życiówkę

Multimedalistka z IO w Tokio zapowiedziała możliwy start w Halowych Mistrzostwach Świata, które rozegrane zostaną w Chinach. Wcześniej nie było takich planów. – Moim celem jest poprawienie rekordu życiowego 50.41. Już się trochę zestarzałam – dodała zawodniczka z Raciborza.

Święty-Ersetic mogła odpaść już w eliminacjach. Dopuszczono ją do biegu półfinałowego po dyskwalifikacji Czeszki Nikolety Jichovej. – Ten dzień wiele mnie kosztował fizycznie i mentalnie. Myślałam, że pożegnałam się z mistrzostwami. Później okazało się, że startuję. Czuje teraz wewnętrzną ulgę i satysfakcję. To miód na moje serce, że mogłam wrócić i cieszyć się tym, co robię. Jakiś czas temu awans do finału nie wywołałby we mnie większych emocji, ale po tym, co przeszłam, jest to dla

mnie bardzo ważne – powiedziała lekkoatletka w TVP Sport.

„Wysłałam przegrana z tej walki”

Super Express opublikował taką wypowiedź raciborskiej olimpijki: – Z jednej strony cieszę się, bo to był dobry bieg w moim wykonaniu – powiedziała Święty-Ersetic. – Nie mam sobie nic do zarzucenia. Powtarzam tutaj, że ja pewnych rzeczy nie przeskoczę. Nie jestem na tyle szybka, żeby „pozamykać” dziewczyny. Próbowałam trzymać się krótko i walczyć. Niestety, wysłałam przegrana z tej walki. Z jednej strony ten wynik cieszy, ale z drugiej, pozostaje niedosyt.

– Udowodniłam, że wiek to tylko liczba – zaznaczyła Polka. – Co poniekąd pozamykałam buźki. Może do młodych zawodniczek nie należę, ale zebrałam przez te 20 lat bardzo wiele cennego doświadczenia. Mam głowę walczaka. Jak stoję na bieżni, to walczę, nieważne, czy jestem w formie, czy nie. Zawsze zostawiam serducho na bieżni i mam nadzieję, że tak będzie jeszcze przez najbliższy czas – zakończyła.

(oprac. m)

V LIGA/II LIGA ŚLĄSKA POŁUDNIOWA GRUPA 2

Kolejka nr 16

Jastrzębie II – Czaniec 2:1, Czechowice – Miłówka 3:0, Pszczyna – Łękawica 0:3, Świerklany – Bielsko 3:3, Wilkowice – Tworów 2:3, Krzyżanowice – Drogomyśl 0:4, Jasienica – Żywiec 4:1, Puńców – Skoczów 1:2

TABELA

1. CZECHOWICE	16	39	33:11
2. ŁĘKAWICA	15	37	38:14
3. BIELSKO	34	11	44:20
4. CZANIEC	16	29	40:25
5. ŚWIERKLANY	16	26	36:24
6. SKOCZÓW	16	24	22:20
7. ŻYWIEC	16	23	29:28
8. WILKOWICE	16	23	25:23
9. JASZENICA	16	22	23:24
10. TWORÓW	16	21	24:36
11. JASTRZĘBIE II	16	18	34:38
12. PUŃCÓW	15	18	18:22
13. DROGOMYŚL	16	15	29:40
14. KRZYŻANOWICE	16	13	22:37
15. PSZCZYNA	16	10	21:45
16. MIŁÓWKA	16	4	17:48

Kolejka nr 17

15 marca: 15.00 Krzyżanowice – Jasienica; 16 marca 15.00 Tworów – Jastrzębie II

KLASA OKRĘGOWA III LIGA ŚLĄSKA RYBNIK – RACIBÓRZ GRUPA 3

Kolejka nr 16

Stanowice – Nędza 1:3, Radlin – Ruptawa 1:1, Marklowice – Rogów 1:4, Syrynia – Unia Racibórz 0:1, Polomia – Rydułtowy 2:1, Gaszowice – Lubomia 4:4, Gorzyce – Czernica 2:0, Unia Turza II – Czyżowice 3:1

TABELA

1. ROGÓW	16	41	58:19
2. UNIA TURZA II	16	34	46:23
3. STANOWICE	16	32	39:22
4. GORZYCE	16	30	36:16
5. POŁOMIA	16	28	34:34
6. SYRYNIA	16	27	33:19
7. CZYŻOWICE	16	27	30:25
8. UNIA RACIBÓRZ	16	23	28:21
9. RUPTAWA	16	21	28:40
10. NĘDZA	16	21	29:31
11. GASZOWICE	16	19	32:44
12. RADLIN	16	16	21:26
13. MARKLOWICE	16	15	27:33
14. LUBOMIA	16	15	24:30
15. RYDUŁTOWY	16	5	18:46
16. CZERNICA	16	5	17:71

ZAPOWIEDZI:

15 marca – 13.30 Rydułtowy-Stanowice, o 15.00: Radlin – Unia Turza II, Czyżowice – Polomia, Unia Racibórz – Gorzyce, Rogów – Gaszowice, Lubomia – Ruptawa; 16 marca 11.00 Nędza – Syrynia, 15.00 Czernica – Marklowice

KLASA A RACIBÓRZ

Kolejka nr 15

Raszczyce – Pietrowice 1:6, Markowice – Pawłów 4:2, Krzanowice – Pietraszyn 5:2, Nieboczowy – Rudy 3:4, Chałupki – Krzyżkowice 6:1, Nowa Wieś – Borucin 2:1, Studzienna – Belsznica 1:0, Zabełków – Gamów 1:3

TABELA

1. CHAŁUPKI	15	32	45:20
2. KRZANOWICE	15	32	57:26
3. NAPRZÓD	15	29	37:23
4. RASZCZYCE	15	27	46:36
5. GAMÓW	15	26	33:27
6. STUDZIENNA	15	25	31:20
7. PIETRASZYN	15	25	34:34
8. NIEBOCZOWY	15	25	41:38
9. MARKOWICE	15	23	26:24
10. PIETROWICE	15	22	31:20
11. PAWŁÓW	15	19	34:50
12. RUDY	15	18	30:33
13. BELSZNICA	15	17	24:25
14. NOWA WIEŚ	15	17	30:37
15. KRZYKOWICE	15	5	13:58
16. ZABEŁKÓW	15	4	10:51

ZAPOWIEDZI:

Kolejka nr 16

15 marca 14.00 Studzienna – Rudy, o 15.00 – Pawłów – Borucin, Nowa Wieś – Krzyżkowice, Chałupki – Gamów, Nieboczowy – Pietraszyn, Krzanowice – Pietrowice, Raszczyce – Markowice; 16 marca 15.00 Zabełków – Belsznica